

Protokół Nr V/11
Rady Gminy w Klimontowie
odbytej w dniu 25 lutego 2011 r.

Sesja odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury w Klimontowie.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 15.00.

Obradom sesji przewodniczył pan radny Jan Rębacz - Przewodniczący Rady Gminy. W sesji uczestniczyli radni, pan Ryszard Bień, Wójt Gminy, pan Adam Przybylski, Zastępca Wójta, pani Anna Sobolewska, Skarbnik Gminy, kierownicy jednostek organizacyjnych, sołtysi, mieszkańcy gminy – jak lista obecności stanowiąca załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji podjęto uchwały: Nr V/31/11, Nr V/32/11, Nr V/33/11, Nr V/34/11, Nr V/35/11, Nr V/36/11, Nr V/37/11, Nr V/38/1, Nr V/39/11. Uchwały podjęto w głosowaniu jawnym w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym.

Radni nieobecni: Waław Gach.

Protokołowała Irena Bajur, inspektor ds. obsługi rady gminy.

Do punktu 1 i 2 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, prowadzący obrady sesji, - Dzień dobry Państwu. Witam serdecznie Państwa na V sesji Rady Gminy w Klimontowie. Witam serdecznie Radę Gminy, witam Wójta Gminy, witam jego Zastępcę, witam panią Skarbnik, witam Państwa sołtysów, witam kierowników jednostek organizacyjnych w tym dyrektorów szkół, witam publiczność, witam mass media, bo słyszę, że są takie, witam wszystkich Państwa. Szanowni Państwo z listy obecności wynika, że na sesji obecnych jest 14 radnych. W związku z tym uchwały, które będzie podejmować Rada będą prawomocne. Pozwolę sobie Państwu przedstawić porządek obrad dzisiejszej sesji.

Prowadzący obrady sesji pan radny Rębacz odczytał proponowany porządek obrad V sesji Rady Gminy.

Po odczytaniu proponowanego porządku obrad pan radny Rębacz, prowadzący obrady sesji powiedział, - Chciałem jeszcze szanowni Państwo pogratulować Państwu sołtysom już wybranym, tych, którzy będą, bo jeszcze rozumiem, że te zebrania wszystkie jeszcze się nie skończyły. Gratuluję wszystkim Państwu i tym którzy przeszli jak gdyby w reelekcji i tym nowo wybranym. Liczę na dobrą współpracę z Radą Gminy. Gratuluję raz jeszcze. Pan Pawlik się zgłasza. Proszę bardzo.

Pan radny Pawlik, - W imieniu mieszkańców Ossolina chciałbym prosić o usunięcie z porządku obrad sesji Rady Gminy pkt. 5 ppkt. "c" czyli uchwały intencyjnej w sprawie zamiaru likwidacji szkoły w Ossolinie i w Nawodzicach.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Przypominam Państwu, że zmian w porządku obrad można dokonać bezwzględnie większością głosów ustawowego składu Rady. Poddam

ten wniosek pod głosowanie i ten wniosek musiałby uzyskać 8 głosów za. Kto z Państwa jest za wnioskiem pana radnego Pawlika Bogusława o zdjęcie tego punktu z porządku obrad proszę bardzo ?. Za: 3. Kto jest przeciwny ?. 10. Kto się wstrzymał ?. 1. Niestety ten punkt nie został uwzględniony. Czy Państwo macie jeszcze jakieś uwagi do porządku obrad ?. Nie widzę, zanim przejdziemy do realizacji porządku, to tutaj prosił o głos pan radny Marek Goździewski, pracownik ODRu, żeby przekazać pewne informacje dotyczące rolnictwa. Proszę bardzo udzielać panu głosu.

Pan radny Goździewski, - Witam proszę Państwa. Organizujemy wyjazd na targi AgroTech do Kielc. To jest 12 marca . Także prosiłbym sołtysów i osoby, które są chętne na taki wyjazd o wpisywanie się na listę. Będzie tutaj autobus podstawiony przez pana Wójta i kto jest chętny także proszę o wpisywanie się tutaj na listę obecności. Jeśli chodzi o takie krótkie sprawozdanie z tego co się dzieje w tej chwili odnośnie dopłat bezpośrednich, dofinansowań w rolnictwie to proszę Państwa chciałem tutaj powiedzieć, że dofinansowania takie w tej chwili - modernizacja gospodarstw lub różnicowanie działalności w miniprzedsiębiorstwach - na razie w tej chwili wszystkie dofinansowania są wstrzymane, nie ma możliwości składania wniosków o dodatkowe pieniądze dla tych inwestycji i dla rolnictwa. Jeśli chodzi o modernizację gospodarstw to program był uruchomiony początkiem tego roku, składane były wnioski dla gospodarstw mlecznych na początku, potem dla pozostałych gospodarstw. zostało złożone 1 600 wniosków. Około 1300 będzie rozpatrzonych pozytywnie, a 300 odpadnie. Także są to inwestycje takie typowo gospodarcze polegające na zakupie konkretnych inwestycji i tutaj mogą być zakupy ciągników, modernizacje budynków. Jeśli chodzi o różnicowanie działalności - program w tamtym roku był uruchomiony do końca roku, a na ten rok przewidywany jest też nabór. Jeśli chodzi o ten program on jest skierowany do osób, które są ubezpieczone są w KRUSie i planują sobie założyć jakąś działalność gospodarczą. Wtedy może taki rolnik składać wniosek i tutaj uzyskać dofinansowanie do stworzenia takiego miejsca pracy sobie lub komuś w wysokości 100 000 zł dofinansowania. 50 % kosztów kwalifikowanych jest dofinansowanych. Jeśli chodzi o program mikro przedsiębiorstwa to program ten cieszy się bardzo dużą popularnością osób, które posiadają działalność gospodarczą na rozwinięcie tej swojej działalności gospodarczej, dla osób bezrobotnych, które planują rozwinięcie takiej działalności gospodarczej. Jest to też 50 % dofinansowania do takiej inwestycji. I tutaj jest stworzenie miejsca pracy dla siebie lub dla kogoś. I tak jak powiedziałem wnioskodawca uzyskuje 50 % kosztów kwalifikowanych. Ja te wnioski sporządzam i są to pieniądze pewne. Po podpisaniu umowy, jeśli rolnik wywiąże się tylko z tego co zaplanował, dostaje te pieniądze. To są po prostu pewne pieniądze. Jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie proszę Państwa - dla rolników, którzy składają wnioski o dopłaty bezpośrednie stawki dopłat za poprzedni rok wynosiły: jednolita płatność obszarowa podstawowa - 562 zł. W tym roku ona będzie na pewno większa. Uzupełniająca płatność wynosiła 427 zł. Płatność do krów 346 zł - miała wynosić 600 zł, ale została zmniejszona o połowę, w związku z tym, że na rok referencyjny powiedzmy była przyjęta jakaś tam liczba krów i potem po złożeniu tych wniosków

okazało się, że rolnicy do rejestrowali drugie tyle siedzib stada i te pieniądze musiały się rozłożyć na tych wszystkich rolników. Proszę Państwa jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie, bo to są najważniejsze dopłaty, które rolnicy dostają, bardzo ważna sprawa - w tej chwili od 1 stycznia wszedł obszar B zasad wzajemnej zgodności. Są to zasady, które narzuciła nam Unia, żebyśmy te pieniążki, które składamy o te dopłaty, żebyśmy brali w takiej wysokości musimy spełniać pewne wymogi w gospodarstwie. Te zasady dotyczą się tych wymogów, które muszą być spełnione. W razie kontroli na miejscu lub przez inspekcję weterynaryjną są sprawdzane te wymogi i ten zakres poszerzył się w tym roku dość znacznie. Każdy rolnik pobierający dopłaty bezpośrednie w tym roku na pewno musi posiadać kurs chemizacyjny czyli ten kurs, który uprawnia go do oprysków. Musi posiadać także atest opryskiwacza, że ten opryskiwacz, którym pryska jest sprawny i to jest bardzo ważne. Chodzą kontrole i będzie to szczegółowo sprawdzane. Musi posiadać rejestr zabiegów ochrony roślin. musi prowadzić sobie taką książeczkę, w której trzeba wpisać szczegółowo jakie zabiegi wykonywał, w jakim czasie, na jakim polu. Naprawdę to są bardzo ważne rzeczy i za każde takie jedną rzecz, która nie będzie to będą potrącenia w stosunku do dopłat. Jeśli chodzi o kontrole to możemy mieć kontrolę taką typową na polu tego co tam uprawiamy, jak i również tych właśnie wymogów zasad wzajemnej zgodności. Proszę Państwa jeszcze chciałbym tutaj - nasz rejon klimontowski, chciałbym powiedzieć o programach tutaj najczęściej przez nas wykorzystywanych, gdzie te pieniążki można sobie dodatkowo wygenerować oprócz tych dopłat bezpośrednich. Jest pakiet ósmy, tzw. siewki poplonowe, w których rolnik oprócz tych opłat bezpośrednich, tak jak mówiłem, za które może pozyskać jeszcze na hektar dodatkowe dopłaty. Te dopłaty siewki poplonowe cieszą się tutaj dość sporą popularnością. I tutaj płatność wynosi do hektara 340 zł, między plon ozimy 420 zł i siewny 400 zł. Wiadomo każdy program ciągnie za sobą jakieś tam wymogi, ale tak jak powiedziałem te wszystkie rejestry do dopłat musimy sobie po drodze zrobić czyli rejestr zabiegów chemizacyjnych, rejestr uprawowy. Proszę Państwa oprócz tego programu jeszcze jest jeden program, który nazywa się rolnictwo zrównoważone. I tutaj stawka płatności do hektara wynosi 360 zł. Tutaj akurat nie wolno mieszać. może rolnik skorzystać z jednego lub z drugiego programu. Płatność jest 360 zł do hektara. Jest to płatność do gruntów rolnych. Tutaj konieczne jest zmianowanie. Jeśli ktoś jest zainteresowany zapraszamy do Ośrodka. Są doradcy i szczegółowo omówią te programy. Proszę Państwa tyle ode mnie, żeby nie przedłużać sesji. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo za te cenne informacje. Szanowni Państwo i po tych technicznych historiach otwieram V sesję Rady Gminy w Klimontowie. Przedstawiłem Państwu porządek obrad. Kto jest z Państwa za przyjęciem porządku obrad przedstawionego przez mnie proszę bardzo ?. Za: 13. Kto jest przeciwny ? Nie ma. Kto się wstrzymał ?. 1 osoba. Porządek został przyjęty.

Porządek obrad sesji

1.Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje i wnioski radnych.
5. Stan oświaty w gminie
 - a). przedstawienie informacji o stanie oświaty w gminie,
 - b). dyskusja,
 - c). podjęcie uchwał intencyjnych w sprawie zamiaru likwidacji szkół w Ossolinie i w Nawodzicach.
6. Uchwalenie regulaminu wynagradzania nauczycieli w szkołach prowadzonych przez gminę Klimontów.
7. Ustalenie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkole.
8. Wprowadzenie zmian w uchwale w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych jednostek oświatowych oraz zakresu i trybu kontroli prawidłowości ich wykorzystywania
9. Przyjęcie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2011
10. Wprowadzanie zmian w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Klimontów.
11. Wprowadzenie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów.
12. Zmiany w budżecie gminy na 2011 r.
13. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy o złożonych przez radnych oświadczeniach majątkowych.
14. Wolne wnioski.
15. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski.
16. Zakończenie obrad sesji.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo protokół został wyłożony. Kto z Państwa ma jakieś uwagi do protokołu z poprzedniej sesji proszę bardzo . Nie widzę. Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji proszę bardzo ?. 13. Kto się wstrzymał ?. Nie widzę. Kto się wstrzymał ?. 1 osoba. Protokół został przyjęty
Dziękuję bardzo.

Do punktu 4 porządku obrad sesji

Pan radny Lipiec, - Ja z takim zapytaniem do pana Wójta albo do pana Wicewójta kiedy zostaną złożone wnioski na wodociągowanie sołectw naszej gminy, a mianowicie rozchodzi się mi tu o sołectwa Pokrzywianka i Ułanowice. Gdyby pan Wójt mógł odpowiedzieć kiedy te wnioski na wodociągowanie i czy z tego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich czy z Regionalnego Programu Operacyjnego będą te wnioski złożone, bo według informacji o których się dowiedziałem, nabór wniosków ma być w drugim kwartale prawdopodobnie i prosiłbym bardzo o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Kto z Państwa jeszcze ?. Proszę bardzo pan Kwapiński.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, panie Wójcie. Ja w imieniu mieszkańców Klimontowa chciałem przypomnieć o pomyśle i konieczności zorganizowania zebrania mieszkańców z administratorami a właściwie zarządcami dróg przebiegającymi przez Klimontów. Ostatnio odbyło się zebranie wiejskie w Klimontowie połączone z wyborami sołtysa, przy okazji gratuluję nowemu sołtysowi wsi Klimontów, brawo dla sołtysa nowego proponuję. Chciałem przypomnieć panu Wójtowi korzystając z okazji, że są media i przedstawiciel biura poselskiego, o tragicznej sytuacji, która jest związana bezpośrednio z eksploatacją kamieniołomów na terenie sąsiadujących gmin. Jesteśmy w takiej przypadłości jako gmina Klimontów, że bezpośrednio na naszym terenie nie jest eksploatowany żaden obiekt tego typu, wszystkie te obiekty są eksploatowane w sąsiednich gminach. Oczywiście beneficja wpływają do tamtych gmin. My jako gmina Klimontów, a bezpośrednio mieszkańcy mamy z tego tytułu, ja to nazywam bardzo bezpośrednio totalny terror samochodów ciężarowych wożących towary masowe, głównie to jest kamień łamany, i mamy zdewastowaną, zniszczoną infrastrukturę dróg krajowych, dróg wojewódzkich lub powiatowych, niszczą nam również drogi gminne, pomimo że w większości nie mają tam prawa wjeżdżać. Jest taka bez pora utrzymywana. Nie radzi sobie tutaj policja, nie wiem z jakich przyczyn. Oznaczenia są łamane, pomimo że istnieją ograniczenia w ruchu, które ograniczają na przykład przejazdy nocne. Ja mieszkam bezpośrednio przy ul. Krakowskiej, ja to nazywam i moi sąsiedzi - wilczymi stadami, po 7, po 8 one przejeżdżają o pierwszej w nocy, o drugiej w nocy, o trzeciej w nocy. Ja zawodowo pracuję w Staszowie, jadę do Staszowa, rano już w Jurkowicach na drodze powiatowej jest zablokowana praktycznie cała droga. Tam trzeba slalomem przejechać, bo w tej chwili te pojazdy mają na szybie napisane - budowa autostrady A4. Rozumiemy swobodę działalności gospodarczej, rozumiemy swobodę poruszania się po drogach publicznych, ale apeluję panie Wójcie tutaj do pana, żeby w trybie pilnym zorganizować spotkanie, do którego my postaramy się przygotować i fakultatywnie wyłożymy nasze racje co do nieuzasadnionej dewastacji naszego mienia bezpośrednio i niszczenia mienia prywatnego. W tej chwili czujemy się zagrożeni i jest to również zagrożenie życie i zdrowia panie Wójcie. Nazywam to bardzo agresywnie, mocno i po imieniu. Spróbujcie, tutaj mówię do przedstawicieli prasy, spróbujcie się wczuć w rolę mieszkańców si sąsiedniej, na przykład Górek, na przykład Pęczowa. Spróbujcie przyprowadzić dziecko za rękę do szkoły do Klimontowa. To jest niemożliwe. Nie możemy dopuścić, żeby w państwie prawa, o ile Polska jest nadal państwem prawa, bo zaczynam wątpić w to, istniały takie sytuacje. Dziękuję panie Wójcie, proszę o pilne rozstrzygnięcie tego tematu w formie spotkania.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Kto z Państwa jeszcze ?. Pan Szelaż proszę.

Pan radny Szelaż, - Ja chciałem się odnieść do zarzutu co do myślenia. Oto moja statuetka zdobyta w Szachowych Mistrzostwach w Klimontowie, pierwsze miejsce,

to znaczy, że myślenie mam dobre, logiczne, a szachista myśli jeszcze wcześniej nad tym co ktoś robi przed nim ruch. Także myślenie mam dobre, może być gorsza wypowiedź. Ja nie jestem jakimś politykiem, jak się podniecam to mi wychodzi i nie tylko w mowie. Ja odniosę się do poprzedniej sesji co zgłosiłem moją ulicę Studzienną ze studnią, ściekami, ze śmieciami. I panie Wójcie do kogo mam to składać. Czy jest jakaś grupa, czy jest jakiś kierownik do tych spraw, żeby się zajął, bo myślę, że pan Wójt nie będzie się zajmował gnojówką. Stawiam wniosek o sporządzenie tych moich wywiadów, interpretacji, żeby ich poszeregować, jakoś ponumerować, żebym miał numerację. Na przykład mój postulat trzeci czy czwarty, nie można go by było pominąć, nie numerując poprzedniego. Według moich postulatów wyborczych zrobić to przejrzysto i zasadnie. Tak samo proszę o sporządzenie mapy naszej całej gminy, żeby było wyszczególnione na tej mapie każda inwestycja drogowa, gazowa, wodociągowa. Tak samo ponumerowana i zasadnie wykonywana. Nie, że jakiś radny ma jakieś większe szanse, ta inwestycja się nie odbywa, odbywa się następna. Na razie tyle. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Proszę bardzo pan Pawlik.

Pan radny Pawlik, - Ja w imieniu mieszkańców Ossolina i Śnieków proszę o remont drogi gminnej Ossolin - Śniekozy. Jest tam 8 budynków mieszkalnych, jest zamrznięty teren, jest też trudno dojechać. Dojeżdża tam samochód z mlekiem i mieszkańcy wynoszą mleko do drogi głównej, to jest około 800 - 700 metrów. Dziękuję bardzo.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę pani Michta.

Pani radna Michta - Szanowna Rado, szanowni Państwo. W Nawodzicach jest bardzo wiele potrzeb, prac remontowych, ale nie będę dziś wyliczać bo jest ich bardzo sporo. Otrzymałam petycję i wszyscy radni, jaka wpłynęła do pana Wójta, do Przewodniczącego Rady i do wszystkich stałych Komisji Rady. Radni na pewno się z nią zapoznali i dziś będą podjęte uchwały. Mimo to przypomnę treść twojej petycji. *"Ryszard Bień, Wójt Gminy Klimontów. My, rodzice dzieci uczęszczających do Publicznej Szkoły Podstawowej w Nawodzicach nie zgadzamy się na likwidację placówki. Obecnie uczy się w niej 65 dzieci z naszej wioski, w kolejnych rocznikach nie ma tendencji spadkowej. W innych gminach likwiduje się szkoły, ale znacznie mniejsze liczące po około 30 dzieci. Nie zgadzamy się również na dowóz naszych dzieci do innych szkół na terenie gminy (najbliższa w Klimontowie jest przepelniona). Nasze dzieci mają prawo do godnych warunków. Przez sto lat nasza szkoła dobrze funkcjonowała. W tej chwili jest to jedyne miejsce w naszej wiosce, w której koncertuje się życie kulturalne. Od lat nie możemy doczekać się remizy, dlatego nie zgadzamy się na zamknięcie szkoły. Rodzice i mieszkańcy Nawodzic"*. Pod tą petycją podpisało się 450 osób. Jakby ktoś z kolegów radnych czy koleżanek chciałby jeszcze zapoznać z tym, to jest do wglądu. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Kto z Państwa jeszcze?. Pan Pawlik proszę

Pan radny Pawlik, - Do koleżanki Edyty Michty dołączają się mieszkańcy Ossolina,

Wilkowic, Nasławic. Jest 80 podpisów rodziców też przeciwko likwidacji. Szkoła obecnie ma 33 uczniów, są tendencje wzrostowe, w następnych latach około, 70 uczniów. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Kto z Państwa jeszcze ?. Nie widzę. Ja dwa słowa panie Wójcie odnośnie tego co mówił pan Kwapiński. Rzeczywiście to prawda. Trzeba by było coś z tym zrobić. Prosiłbym o interwencję odnośnie drogi wojewódzkiej i tej powiatowej tam wyżej. Rzeczywiście jest to horror. Trzeba koniecznie coś z tym zrobić. Również pan Lipiec zgłaszał te wodociągi. Ja przypominę Olbierzowski, tam jest wodociąg przygotowany, zezwolenie na budowę jest. Ułanowice to nie wiem czy w ogóle mają?. Więc tutaj generalnie Olbierzowice są przygotowane do inwestycji. Gdy będzie nabór tych wniosków proszę uwzględnić tę miejscowość. Dziękuję bardzo.

Do punktu 5 porządku obrad sesji

a).**Pan radny Rębacz**, - Poproszę panią kierownik ZEASiP o zreferowanie tego stanu oświaty. Później po pani kierownik pana Wójta Gminy, żeby też na ten temat powiedział i kolejno będziemy realizować te podpunkty. Proszę bardzo.

Pani Szelağ, kierownik ZEASiP, - Szanowni Państwo zacznę od myśli naszego wielkiego Polaka Ojca Świętego Jana Pawła II "Nie ma większego bogactwa w narodzie nad świątłych obywateli". Wydaje mi się, że o tej prawdzie nie możemy zapomnieć w czasie dzisiejszej dyskusji. Bo świątły obywatel to obywatel mądry, dobrze wykształcony, zdolny do poświęceń dla Ojczyzny i środowiska lokalnego. Świątłego obywatela wychowuje i kształtuje dom rodzinny, przedszkole a następnie szkoła. Dlatego w myśl obowiązujących przepisów prawa uczniowie mają obowiązek uczęszczania do szkoły do 18 roku życia, a rodzice w wypełnianiu tego obowiązku powinni im pomagać. Państwo na gminy jako podstawowe jednostki samorządu terytorialnego nałożyło obowiązek zakładania, likwidacji i przekształcania przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów oraz ich utrzymywania. Gmina Klimontów prowadzi: Przedszkole Samorządowe, do którego uczęszcza 71 uczniów, zatrudnionych jest 5 nauczycieli i 4 pracowników obsługi; Publiczną Szkołą Podstawową im. Jerzego Ossolińskiego w Klimontowie z Filią w Ossolinie, do których uczęszcza 471 uczniów, zatrudnionych jest 4 nauczycieli i 14 pracowników obsługi; Publiczną Szkołą Podstawową w Nawodzicach, do której uczęszcza 65 uczniów, zatrudnionych jest 11 nauczycieli i 2 pracowników obsługi; Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Klimontowie, do którego uczęszcza 363 uczniów, zatrudnionych jest 33 nauczycieli i 13 pracowników obsługi. Ponadto gmina przekazuje dotacje na szkoły i punkty przedszkolne prowadzone przez stowarzyszenia: Szkoła Podstawowa w Konarach, do której uczęszcza 31 uczniów, Punkt Przedszkolny w Konarach, do którego uczęszcza 14 uczniów, Szkoła Podstawowa w Goźlicach, do której uczęszcza 39 uczniów, Punkt Przedszkolny w Goźlicach, do którego uczęszcza 15 uczniów, Punkt Przedszkolny Sióstr Imienia

Jezus, do którego uczęszcza 33 uczniów. Obsługę finansowo - administracyjną w/w placówek oświatowych prowadzi Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Przedszkola w Klimontowie, którego jestem pracownikiem. W ramach obsługi finansowej sporządzane są listy wypłat dla nauczycieli, pracowników obsługi, realizowane są faktury za energię elektryczną, opał, ubezpieczenia budynków, sprzętu komputerowego, środki czystości, druki szkolne oraz inne artykuły. Zespół prowadzi również obsługę wypłat stypendiów socjalnych dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Klimontów spełniających kryteria do otrzymania w/w stypendium. Środki finansowe na utrzymanie szkół pochodzą z budżetu państwa jest to subwencja oświatowa oraz ze środków własnych gminy. Wysokość subwencji oświatowej zależy od liczby uczniów, ze względu na pogłębiający się niż demograficzny maleje kwota subwencji oświatowej. Natomiast koszty utrzymania szkół wciąż wzrastają biorąc pod uwagę sezonowe podwyżki cen energii elektrycznej, opału i innych artykułów. Pragnę przedstawić dane dotyczące powyższych problemów i tak liczba uczniów w szkołach w poszczególnych latach wynosi: 2009 r. - 995 uczniów, w 2009 r. - 926 uczniów, w 2010 r. - 883 uczniów, w 2011 r. - 845 uczniów. W ciągu 4 lat liczba uczniów zmniejszyła się o 150. Przedstawię również koszt utrzymania jednego ucznia w 2010 r. w poszczególnych szkołach z porównaniem do przypadającej na niego subwencji oświatowej, która wynosiła 587,23 zł. Koszt utrzymania 1 dziecka w PSP Klimontów wynosił 546,77 zł w porównaniu z subwencją brakuje 40,46 zł. Koszt utrzymania 1 dziecka w Filii Ossolin wynosił 1 126,96 zł, w porównaniu z subwencją brakuje 537,73 zł. Koszt utrzymania 1 dziecka w PSP Nawodzice wynosił 682,66 zł, w porównaniu z subwencją brakuje 95,43 zł. koszt utrzymania 1 ucznia w Gimnazjum w Klimontowie wynosi 558,08 zł, w porównaniu z subwencją zostaje 29,15 zł. W nawiązaniu do kosztów utrzymania szkół już od kilku lat subwencja oświatowa nie wystarcza na ich pokrycie. I tak w 2008 r. z budżetu gminy przekazano kwotę 1 260 977 zł, w 2009 r. przekazano kwotę 1 046 350 zł, w 2010 r. przekazano kwotę 1 539 577 zł. Z przedłożonych planów finansowych na 2011 r. wynika, że na utrzymanie szkół i zadań własnych związanych z oświatą w bieżącym roku należy zabezpieczyć kwotę 8 099 300 zł, subwencja oświatowa na 2011 r. wynosi 6 412 718 zł, a więc z budżetu gminy dołożyć należy 1 686 582 zł. Trwające od kilku lat problemy finansowe sprawiły, że w 2007 r. w ramach reorganizacji sieci szkół zlikwidowano Filie w Olbierzowicach i Konarach, a w 2008 r. Filie Goźlice. Nadmieniam, że w Konarach i Goźlicach powstały szkoły prowadzone przez stowarzyszenia. Utrzymujące się problemy finansowe szkół to jednocześnie problemy całej naszej gminy. Szczegółowe dane były przedstawione w materiałach przekazanych Państwu wcześniej. Dziękuję bardzo.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo istotnie mieliśmy przekazane bardzo bogate opracowanie jeżeli chodzi o funkcjonowanie placówek oświatowych tak na rok 2011 jak i w roku poprzednim. Te dokumenty wszystkie oczywiście Rada dostała, analizowała to na komisjach, posiadam odpowiednią wiedzę w tej kwestii. Myślę, że poproszę pana Wójta w kwestii tej informacji. Proszę bardzo.

Pan Wójt Bień, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo. Proszę Państwa z czego to się wszystko wzięło?. Więc tak. Pilnie obserwując te wszystkie sprawy, jeżeli chodzi o oświatę, bacznie to obserwowaliśmy, bo wiedzieliśmy, że zbliżamy się do poważnych inwestycji, które dotyczą naszej gminy. W związku z tym przyglądaliśmy się jaka ta subwencja oświatowa przychodzi, na ile nam będzie starczać, jak dużo gmina może dołożyć i dokąd może dokładać. Proszę Państwa niestety, ale to co powiedziała pani kierownik Zespołu subwencja oświatowa na 2011 r., która nam została przyznana 6 412 718 zł, niestety, ale z tymi wszystkimi dodatkami, po prostu, które nie wystarczają na pokrycie tych spraw finansowych jeżeli chodzi o oświatę, doprowadzają do tego, że musimy bardzo drastycznie podchodzić do sprawy szkół. Niestety, ale przynoszą nam straty. Tak jak powiedziała pani kierownik ZEASiP w latach wcześniejszych zostały zlikwidowane lub przekształcone w stowarzyszenia szkoły w Konarach i w Goźlicach. I proszę Państwa myślę, że to był dobry krok. Uniknęliśmy pewnych spraw jeżeli chodzi o dowóz dzieci. Te dzieciaki tam się uczą i myślę, że uczą się dobrze. Rodzice są spokojni, że nie muszą dowozić tych dzieci i tego tematu nie udało się tak samo jeżeli chodzi o szkoły w Nawodzicach i w Ossolinie. Kwoty, które przedstawiała nam pani kierownik ZEASiP mówią same za siebie, że gmina Klimontów na przyszły rok, które te plany, które zostały złożone do nas jako do gminy to kwota 1 700 000 zł. Proszę Państwa niestety, ale my chcemy coś w końcu w gminie Klimontów coś zrobić a nie pozostawimy szkół bez opieki. Po prostu będziemy wszystko robić, ja jako Wójt myślę i Rada, żeby te szkoły poprzez przejęcie przez stowarzyszenia, jeżeli będzie tylko taka chęć, wszystko zrobimy, żeby po prostu miały się w miarę dobrze, i żeby tam nie na niższym poziomie jak do tej pory ta edukacja się odbywała. Nie tak dawno byłem na spotkaniach w Nawodzicach. Przedstawiałem obszernie informacje ustnie jak również poprzez pokazanie tych wszystkich spraw na ekranie mogli sobie rodzice i ci, którzy są zainteresowani, żeby te moje słowa nie były gołosłowne. Również i to samo rodzice poprosili, żeby jeszcze poprosić prezesów stowarzyszeń. Oczywiście przyjechali na spotkanie i rodzice mogli zadawać pytania i orientować się co się takiego dzieje, jeżeli szkoły te przejmą stowarzyszenia. Więc proszę Państwa powiem nic. Nic takiego się nie dzieje prawda, szkoły są uczone przez nauczycieli, może troszeczkę młodszych, może tych, którzy niestety z braku miejsca w szkołach, w których uczyły, muszą przejść do jednostek prowadzonych przez stowarzyszenia. Szanowni Państwo na ekranie widać subwencję oświatową jaką dostajemy na 2011 r. Jest to kwota 6 612 718 zł i tą właśnie subwencją musimy dzielić tak, żeby było na wszystko na nauczycieli, na światło i na gaz, drobne remonty, bo na takie tylko nas stać. A potrzeb jak Państwo wiecie jest bardzo dużo. Dlatego niestety proszę Państwa po otrzymaniu takiej informacji z Ministerstwa Finansów, które dostaliśmy pod koniec roku poprzez analizę tych wszystkich wydatków 2010 i jak również roku 2011 dostaliśmy od dyrektorów tzw. zapotrzebowanie na 2011 i niestety zaczęło mnie to niepokoić, że gmina coraz głębiej zaczyna się zadłużać w długi. Niestety proszę Państwa to nie wymysł był ani Wójta, ani Rady, żeby wymyślić jeszcze kwoty wyrównań jeżeli chodzi o wynagrodzenia. W 2010 r. wypłaciliśmy tych równań 417

000 zł. Proszę Państwa jak Państwo pamiętaj, kto był w Radzie w tamtej kadencji, zrobiliśmy różne ruchy. Szukaliśmy pieniędzy poprzez to, że obniżyliśmy dodatek mieszkaniowy, który nie wchodzi w tzw. wynagrodzenia wyrównawcze a spróbowaliśmy go włożyć w inne wynagrodzenia nauczycieli, co dało się zauważyć że zaoszczędziliśmy około 80 000 zł, ale niestety ten rok wyliczyliśmy dokładnie za 2010 r i ta kwota zamknęła się 339 000 zł. Zaraz Państwu pokażemy na slajdzie. Proszę panie Krzysiu, jeżeli pan może. I musieliśmy proszę Państwa szybko szukać z tego jakiegoś wyjścia i jednym takim wyjściem no musi być reorganizacja szkoły. Powtarzam jeszcze raz - wszystko zrobię, żeby te szkoły utrzymać, żeby stowarzyszenia, przez które po prostu zostaną, mam nadzieję, te szkoły przejęte, żeby im pomagać. Taka nasza jest rola, żeby edukacja dzieci była, żeby po prostu w tych miejscowościach coś się działo. Proszę Państwa spójrzcie na te dodatki za 2010 r. tzw. dodatki uzupełniające. Jest to kwota jak Państwo widzą 417 000 zł i na każdego nauczyciela widać, w zależności od jego kwalifikacji, musieliśmy wypłacić te pieniądze. Te pieniądze z własnego budżetu gminy musieliśmy pokryć, z naszych podatków. Bardzo proszę Krzysiu kolejny slajd. Proszę Państwa następny rok 2011 to zaczęliśmy od stycznia wszystkie sprawy od nowa liczyć i nieubłaganie proszę Państwa dochodziliśmy do tego, że udało się troszeczkę zejść z tej kwoty, ale niestety jak Państwo widzą na tym slajdzie, jest to kwota również nie mała 339 000 zł ponad. I proszę Państwa musieliśmy na każdego nauczyciela wypłacić od 1100 zł do 3028 zł netto, brutto 4000 zł jeżeli chodzi o nauczyciela dyplomowanego. Więc proszę Państwa trzeba było z niektórych inwestycji zrezygnować. Muszę to powiedzieć z bólem serce. Ci, którzy czekają na można powiedzieć te drogi, które były zaplanowane, pieniądze, które były przeznaczone, niestety, ale zostałem powiem tak brzydko poganiany przez nauczycieli, przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, że jeżeli im tych pieniędzy nie wypłacę będziemy przez RIO i inne tam służby poganiane, żeby te pieniądze prawda wypłacić. Nikt nie patrzy czy gmina ma, czy nie ma prawda, czy może poczekać tydzień czy dwa tygodnie - nie, to się należy i trzeba wypłacić. I proszę Państwa wypłaciliśmy dokładnie tak jak się należało z terminem, ale niestety za tym pociągnęły się inne tematy. W związku z tym, że wiedzieliśmy, że ta kwota, którą dostajemy z Ministerstwa Finansów nie będzie wystarczająca, dlatego po wyliczeniu dokładnie wszystkich danych finansowych podjąłem taką decyzję proszę Państwa, żeby jednak szukać tych oszczędności nie tylko w szkołach. Zaczęliśmy od Urzędu Gminy. Nie będę się powtarzał, że robimy tak jak mój Zastępca na dwóch etatach, a mógł być jeszcze jeden etat. Naprawdę tych pieniędzy poszłoby z gminy bardzo dużo, ale szukaliśmy oszczędności począwszy od siebie. Też nie mam kierowcy, umiem jeździć, ale oszczędności na tym pewne są. Moi poprzednicy takich kierowców mieli, jeździli, ja niestety najpierw zaczynam od siebie. Proszę Państwa podjąłem taką decyzję informując może, że tak powiem na zebraniu w Nawodnicach byłem, że takie padło pytanie troszeczkę późno. Nie proszę Państwa, nie późno. Na jest czas i pora, dlatego, że sprawy finansowe należy poznać dokładnie, żeby potem ktoś nie pomówił, że tam coś nie było. Jeżeli chodzi natomiast o sprawy tutaj co mówił pan radny Bogdan Pawlik. To co było robione do tej pory to

po prostu, no, troszeczkę nie będę mówił jak to powinno się nazywać. Dla mnie to jest po prostu totalny bałagan. Dlatego, że informacje, które po prostu brano z kart urodzeń dzieci nanoszono do szkół z okręgu szkoły i robiono tzw. sztuczne etaty. Proszę Państwa, żebym tak troszeczkę był zaspokojony tymi informacjami, objeżdżić przykładowo Nawodzice, Szymanowice, Rybnicę i proszę Państwa tutaj mam podpisy rodziców, którzy deklarowali się gdzie te dzieci dadzą. Czy dadzą z Szymanowic do Nawodzic, czy z Szymanowic do Klimontowa. Proszę Państwa te dzieci z Szymanowic wszystkie są ujmowane jako okręg szkoły w Nawodzicach. Niestety to się mija z prawdą i tera tak. Raz te dzieci były ujmowane w Nawodzicach, drugi raz może w Klimontowie i proszę Państwa powiem jeszcze tak, że z naszego terenu gminy Klimontów poza naszymi szkołami uczęszcza do innych placówek oświatowych 71 dzieci. Więc nie wiem dlaczego tak się robi. Zadaję sobie pytanie, ale uważam proszę Państwa, że w niektórych przypadkach, na przykład jest taka miejscowość jak Żyznów, no może nie taka miejscowość, tylko tak się mówi, tam dzieci chodzą do Jurkowic. A dlaczego tam chodzą?, a dlatego, że nie było drogi, nie mieli jak tych dzieciaczków dostarczyć do Klimontowa, zresztą tam nie było możliwości, żeby tam samochód podjechał. Dlatego ta droga tam była zrobiona, tzw. schetynówka, żeby te dzieci wozili do Klimontowa, tylko niestety utrzymują sprawy finansowe innych gmin, innych szkół. Myślę, że jeżeli będą tu pytania to będziemy Krzysiu wyświetlać. Proszę Państwa postanowiliśmy troszeczkę pokręcić się po terenie, pani kierownik ZEASu zrobiła takie zestawienie jak widać, gdzie te dzieciaki chodzą. Proszę szkoła podstawowa w Jurkowicach, widać do na slajdzie. Do Jurkowic proszę Państwa dożywianych jest przez nas 6 dzieci, a 14 dzieci chodzi do szkoły w Jurkowicach, 1 do gimnazjum do Sulisławic, do Bogorii do gimnazjum 7 dzieci, do szkoły w Gieraszwicach niedaleko Rybnicy 11 dzieci, do Lipnika 7 dzieci, w Chobrzeżanach - 8 dzieci, do Postronny do stowarzyszenia - 15 dzieci, do szkoły podstawowej w Obrazowie - 5 dzieci. Proszę Państwa ta subwencja za 71 dzieci to by było około 540 000 zł, którą byśmy dostali a nie mamy, bo poszło na inne gminy. A my po prostu możemy się tylko oblizać smakiem. Ja tylko tak z grubsza powiem na ten temat, jeśli będą pytania, zapytania to odpowiem. Państwo mają teraz odpowiedź dlaczego takie drastyczne musiały być zrobione posunięcia. Nie stać na dzień dzisiejszy gminy, a myślę, że jeżeli pani Skarbnik jeżeli będzie o to zapytana, co się stanie za rok, zresztą tutaj będę czytał, akurat mam tu przed sobą, że pieniędzy na oświatę może starczyć tylko do pół roku i co dalej. Niestety my też musimy brać pożyczki, ale te pożyczki będą mogły być brane ale do czasu proszę Państwa. I to zaczęło zaglądać i do nas, również i do naszej gminy, dlatego, że na dzień dzisiejszy prowadzonych jest bardzo dużo inwestycji. A jak Państwo słyszą coraz więcej w interpelacjach jest, że tu się mówi o drodze, tu się mówi o wodociągach. Wnioski trzeba składać, bo wszystkie projekty są przygotowane, tylko skąd brać na to pieniędzy. Natomiast jeszcze chciałbym przeczytać "Oświatowy problem z głowy". Wczoraj ukazał się Tygodnik Nadwiślański i muszę tutaj troszeczkę bronić pani kierownik ZEASu. Nieładnie napisali, że "... głos z sali - czy szukaniem oszczędności była podwyżka wynagrodzeń dla pracowników Gminnego

Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, Zespołu zresztą całkiem licznego, bo zatrudnienie 4 pracowników do obsługi jednej szkoły to chyba drobna przesada". Proszę Państwa ten człowiek, który to pisał po prostu nie był w ogóle zorientowany w temacie. Proponuję mu przyjść do pani kierownik ZEASu, zapoznać się z dokumentami, akurat je mam, zresztą Krzysiu tu wyświetla, pokaż Krzysiu, i widać ile zadań jest prowadzonych przez ZEAS, którym pani Ewa Szelań kieruje i myślę, że jest to bardzo dobry pracownik, sumienny, a pracy jest tyle, że tam nie powinny pracować 4 osoby a więcej dwa, trzy etaty i za to pani Ewo naprawdę serdecznie dziękuję, bo naprawdę pani robi dużo robotę, z której możemy być jako Wójtowie, jako radni dumni i zadowoleni. Dziękuję bardzo.

b). **Pan radny Rębacz**, - Dziękuję panu Wójtowi za informację. Otwieram dyskusję na temat sytuacji w oświacie. Proszę pani Michta.

Pani radna Michta, - Panowie Wójtowie, panie i panowie radni, sołtysi i przybyli goście. Zwracam się do rady Gminy w Klimontowie, o to od niej zależy być albo nie być, zlikwidować czy zostawić. Za czym zagłosujecie zastanówcie się jeszcze raz mocno co byście zrobili jakby chodziło o Wasze dzieci ?. O Waszą szkołę znajdującą się w Waszej miejscowości ?. Czy skazywalibyście małe dzieci 5 - 6 i więcej lat na tułaczkę czy wręcz przeciwnie. Szkoła to nie zakład pracy dochodowy i nie zawsze musi przynosić zyski finansowe. Nie możemy oszczędzać na dzieciach. Inwestycja w dziecko jest najlepszą inwestycją, która zaowocuje po latach. Może to dla niektórych podnieść rękę za likwidacją jest nic wielkiego, bezbolesnego, ale decyduje o losie 65 dzieci, które w mało licznych klasach są bardzo dobrze nauczone i przypilnowane. Szóstoklasiści ze szkoły podstawowej w Nawodzicach osiągnęli najlepsze wyniki z egzaminu próbnego w gminie Klimontów i są w czołówce z terenu województwa. Czy chcemy ich pozbawić wiedzy i zgonić wszystkich w jeden gmach. 65 dzieci to nie jest powód, że jest ich mało, bo tendencja ta utrzyma się przez najbliższe lata a będzie też wzrastać. Za 4 lat liczba dzieci na terenie gminy znacząco wzrośnie między innymi w Nawodzicach jak i w Klimontowie. Czy pomyślał ktoś co wtedy ?. Czy wszystkie dzieci pomieszczą się w jednym budynku , bo szkoła w Klimontowie nie jest z gumy. A może stwórzmy fundacje wszystkich szkół z terenu gminy Klimontów i oddajmy wszystkie dzieci w stowarzyszenie? Czy to jest dobry pomysł? Odpowiedzcie sobie sami. Zlikwidować szkołę jest bardzo łatwo, otworzyć ją z powrotem bardzo trudno a nawet niemożliwe. Budujemy nowe pomniki a likwidujemy stare. Nasza szkoła jest takim pomnikiem wybudowanym przez Naszych dziadków i ojców. Szkoła w Nawodzicach ma stu letnią tradycję. Przetrwała pierwszą i drugą wojnę światową. a teraz może nie przetrwa naszego głosowania. Nie zawsze finanse muszą przekładać się bilansowo. W tej sytuacji warto poczekać. Pochopne decyzje, nie przemyślane do końca, są często bardzo złymi decyzjami. Tym bardziej, że nikt wcześniej nie mówił o likwidacji szkoły w Nawodzicach. Panie i panowie radni jeszcze raz Was proszę zastanówcie się dobrze, bo raz podjęta decyzja może przynieść nieodwracalny skutek. Wy dziś zadecydujecie i żebyście nigdy tej decyzji nie żałowali. Pamiętajcie, że tu chodzi o dobro Naszych dzieci. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Pan Wójt chciał zabrać głos.

Pan Wójt Biń, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo. Piękny apel pani radna, przepiękny, ale pamiętamy 4 lata temu, 3 lata temu co się działo z takimi szkołami jak Goźlice, jak Konary, jak Olbierzowice. Dzisiaj mamy problem z budynkiem w Olbierzowicach. Jest wyceniony. Będziemy przegłosowywać go może na następnej sesji do sprzedaży. Nikt się nie martwi o ten budynek prawda. Nic się nie działo przez te lata. Dzieci mają bezpieczny dojazd, bus dowozi. I proszę Państwa uważam, jeszcze raz mówię, w szkołach prowadzonych przez stowarzyszenia nie uczą kowale, tylko uczą nauczyciele, którzy również są z tego dumni. Z wyników są również dumni, bo przecież słychać, ja tylko dam na przykład, może nie będę dawał nasze szkoły prowadzone przez stowarzyszenia, dam za przykład szkołę w Postronnie. Tam jest dwadzieścia parę dzieci, zresztą tu pana radnego wnuczki chodzą, dowozi je bardzo często i może powiedzieć na jakim tam jest poziomie wykształcenie, na jakim poziomie jest wyposażenie, jak po prostu ta szkoła wygląda a popatrzmy właśnie jak wyglądają nasze budynki prowadzone przez gminę, na którą w ogóle nie było stać jeszcze dwa, pięć lat temu nie było stać na kredę czy papier toaletowy. Proszę Państwa proszę przejść pod naszą szkołę podstawową, gdzie jest około 500 dzieci. Jak ta szkoła wygląda? Tynki po oblatywane, dopiero może na przyszły rok jeżeli doczekamy ze środków unijnych uda się ten budynek ocieplić, bo naprawdę pieniędzy idzie masę. A jeżeli chodzi pani Edyto tutaj o sprawy bezpieczne dowożenie dzieci czy szkoła jest przepelniona, to Państwu powiem tylko tyle, że do szkoły podstawowej w Klimontowie nie tak dawno ta szkoła miała 22 oddziały. Więc proszę Państwa nie martwmy się o to, myślę, że ta szkoła jeżeli do tego dojdzie, a dojdzie pomieści wszystkie te dzieciaczki jeśli będzie taka potrzeba, ciepły obiad zjedzą, i myślę, że nauczyciele są naprawdę wysokiej klasy jeżeli chodzi o kwalifikacje. Także ja również apeluję do Rady Gminy o podjęcie pozytywnej uchwały jeżeli chodzi o likwidację. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę bardzo pan Szelağ.

Pan radny Szelağ, - Ja muszę się tu wypowiedzieć, bo ta sama kwestia dotyczył 8 czy 9 lat temu. Głosowaliśmy nad likwidacją. Nikt wtedy nie podjął tematu co był czas odpowiedni do tego, bardzo dużo nauczycieli odchodziło na wcześniejsze emerytury i można było tych nauczycieli potraktować po ludzku jakoś, oczywiście dbając o pomieszczenie czyli o szkoły. Były wtedy możliwości, kawiarenki internetowe zrobić, przedszkola, można było zrobić kółko. Zaspaliśmy to, nie daliśmy żadnych szans, przepadło. Teraz idzie likwidacja. Byłem przedtem za likwidacją, teraz co ujęło mnie w wypowiedzi pani Edyty naszej, że 400 mieszkańców chce tej szkoły. Ta szkoła nigdy miała nie być likwidowana, jeszcze za mnie, co innego Ossolin - trudno. Ossolin jeszcze za mnie miał być zlikwidowany. Mogliście się Państwo do tego przygotować. My ze swojej strony nic nie zrobiliśmy i to jest fakt, ja wtedy nie byłem radnym ... , ale można było coś zaproponować nauczycielom jakies tam ograniczenia. Nauczyciel nie śmieć, potem widzimy jak my traktujemy nauczycieli, widzimy co się dzieje w szkołach, widzimy w telewizji jak

dzieci traktują nauczycieli. Nie szanują nauczycieli, przecież zawód nauczyciela jest prestiżowy. I rzeczywiście tu trzeba by rozmawiać. Tu nie wykorzystali szansy, szansy, że może inaczej by się to rozwiązało. Mieszkańcy proszą tylko na rok dyspensy jakiejś. Oni wiedzą co jest, wiedzą, że zamknie, bo ekonomia tak wygląda, tylko dajmy czas na ten jeden rok. Ja jestem za tym, żeby szansę taka im dać.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Pawlik proszę.

Pan radny Pawlik, - Panie Mirku, panie radny bardzo mi przykro, że pan tak sądzi o Ossolinie, nie wiem kiedy pan tam był w szkole, czy widział pan ilu jest uczniów. Błędem było, nie wiem czy był pan wtedy radnym, jak przekształcono szkołę z I-VI na I-V. Szkoła w Ossolinie jest pięcioklasowa a nie sześcioklasowa. Nie wiem w jaki sposób rodzice mieli się przygotować ? Czy rodzic trojaczki, czy pięcioraczki ?. Dziękuję.

Pan radny Szelağ, - Przepraszam, może to źle ująłem. Tylko 7, 8 lat temu te trzy szkoły miały być zlikwidowane: Goźlice, Ossolin i Konary. Było mówione. Można było wtedy działać. To była wina Rady. Można było wcześniej wyjść z tym. Rzeczywiście "nie zróbcie" tylko jest gmina i gmina powinna pomóc zorganizować się. Czy im pomóc stworzyć te samorządy. Czy ruszyć się i wyjść w teren. Nie zrobiliśmy tego. Przepraszam, że może to źle ująłem.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Wicewójt Przybylski proszę bardzo.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Panie Przewodniczący, panie, panowie radni, szanowni goście. Tak przysłuchując się temu, chociaż ja byłem wtedy przewodnikiem tego, żeby klasy szóste zabrać, ale to był pierwszy przyczynek i pierwszy krok do dyskusji, że tych dzieci w szkołach będzie coraz mniej. I to nie jest tak, że dzisiaj się obudziliśmy i dzieci jest mało, bo już rzeczywiście jak tu kolega Mirek mówi, dawno temu takie przymiarki były. I to nie jest tak, że wejdzie jakiś samorząd, zarząd i ewentualnie jakieś stowarzyszenia, które przez 8 lat będą myślały i będą robiły to co robił czyli praktycznie biorąc wszyscy chcieliśmy, żeby tych szkół nie likwidować. W każdej innej formie, ale żeby nie likwidować. Likwidacja szkół jest związana z tym, że jest mi przykro powiedzieć i przepraszam wszystkich was za to, w imieniu ludzi, którzy się tym zajmują, że dziecko stało się towarem. Zwykłym towarem, jak usłyszycie w Ossolinie ono kosztuje 1100 zł, w Nawodnicach 680 zł, a w Klimontowie 558 zł i tyle ono jest warte. Do tego doprowadziły nas dziwne rządy ludzi, którzy nam opowiadają, że jeżeli chodzi o zdrowie to jesteśmy warci 7 zł na miesiąc, jeżeli chodzi o szpital to jesteśmy warci 15 czy 20 zł, jeżeli chodzi o szkoły jesteśmy warci tyle i tyle. Przecież z wielkim bólem to robimy co robimy i dzisiaj przepraszam nauczycieli, za to że mówimy, że za dużo zarabiają albo, że w ogóle zarabiają. Oni powinni dużo zarabiać, ale nie w ten sposób, nie tak i za to przepraszam, że my tu na dole dyskutujemy kiedy wszyscy na górze mówią, że nauczyciel powinien zarabiać dużo. Tak, ale na końcu się mówi, że dajemy wam subwencję oświatową, ale jak sobie nie dajecie rady, no przecież to wy jesteście organem założycielskim. Musicie to zrobić i my musimy to zrobić. Czy dajecie nam

te pieniądze w całości, czy nie musimy to zrobić. Za to przepraszam nauczycieli, że właśnie w ten sposób o nich rozmawiamy, jak o rzeczy, a nie jak o ludziach, którzy chcą tych dzieci czegokolwiek nauczyć. Jest to brzydkie i tragiczne. Dotyczy to właśnie tych szkół, które chcemy zamknąć. Jesteśmy tutaj, gdzieś tam wczoraj ktoś przyjechał z taczkami, gdzieś tam ktoś z cebulą, gdzieś tam ktoś z czymś, ale znowu się to zrzuca na tych na dole, mimo, że Ci na górze obiecywali. Jest to przykre jak ja słyszę przed wyborami samorządowymi - budujemy szkoły, nie róbmy polityki. Budujemy żłobki, nie róbmy polityki, budujemy coś tam - nie róbmy polityki. Na miłość boską my mamy pustą szkołę w Olbierzowicach, nie chcieliśmy robić polityki i dalej mamy ją mamy pustą. Nie chcemy robić polityki, mówi się nam dzisiaj o żłobkach ale mówi się o żłobkach - kto ma ich utrzymać ?. No ma utrzymać Urząd Gminy. Mówi się o przedszkolach, no kto jest organem założycielskim ?. Urząd Gminy. Kto daje pieniądze ?. Nikt nie daje pieniędzy. Mamy żyć z podatków. Gmina Klimontów jest gminą, która żyje z podatków. Gmina Klimontów nie podniosła podatków, bo jesteśmy wszyscy biedni. Wszyscy my razem jesteśmy biedni, bo nas los postawił tutaj z tej strony w tym momencie, myślę, że jak bym był po tamtej stronie to miałbym takie samo odczucie jak wy. Takie samo, ale wy liczycie tylko na ten kawałek, a Wójt musi objąć to całością. Muszę bronić Wójta, ponieważ poza tym, że jest tak jak jest, naprawdę jesteśmy gminą, która nie dostaje pieniędzy więcej niż ma. Nie mamy przemysłu żadnego, nie mamy żadnych firm, które by nas utrzymywały. Jedynymi firmami, które dużo ludzi zatrudniają to są rzeczywiście szkoły, Urząd Gminy, no i parę prywatnych instytucji, które zatrudniają kilka osób. Szanowni Państwo rzecz prosta - gmina Klimontów ma drogę krajową i ta droga krajowa jest oświetlana. Do tej pory oświetlała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych. Dzisiaj mówi - oświetlcie sobie ją sami, bo przecież to wam świecimy. Ale jeżeli chodzi o pieniądze na remonty, no fakt, że oni remontują - też oni dostają. Jest droga wojewódzka, mówimy o drodze wojewódzkiej, chcemy robić obwodnicę, robić różne cuda, tylko, że ta obwodnica kosztować będzie miliony złotych. Czy nam da ktoś te pieniądze ?. Nie, ale pierwszą rzeczą, o której się mówi to niech gmina Klimontów zrobi projekt, który będzie kosztował 2 - 3000 000 zł, niech wykupi grunty, które będą kosztowały ileś tam milionów i wtedy my zrobimy wam resztę, ale jak my mamy 5 000 000 zł to my ul. Krakowską zrobimy złotą i tak to wygląda. Drogi powiatowe, mówią nam dzisiaj zrobimy wam drogę powiatową, ale dołóżcie nam pół na pół. I my mamy dołożyć pół na pół, bo rzeczywiście ta droga powiatowa jest u nas. Ale jak przychodzi do drogi gminnej to okazuje się, że w ramach RPO nie może być, bo ona ma tylko 3 m, a poza tym jest za krótka i kosztuje za mało. Więc co mamy robić ?. Robimy to za swoje. Nikt nam do tego nie dołoży, więc zostajemy z problemami na terenie gminy sami. Jeżeli ktoś ładnie opowiada, że tak - nauczycielom dołoży, komuś dołoży, zbuduje żłobki, a na koniec mówi niech to załatwi gmina. Z czego ?. Z tych pieniędzy które mamy ?. Rzeczywiście fajnie jest, ale my pieniędzy mamy tyle ile mamy. Nie możemy mieć ich więcej, ponieważ nie mamy z czego. Nie sięgniemy do waszych kieszeni bo nawet jak zrobimy wam podatki pod 20 zł czy 30 zł to i tak nie zapłacicie, bo nie będziecie mieli z czego. I na

tym to polega. Ja naprawdę jeszcze raz mówię i przepraszam - nie jest to decyzja popularna, nie jest to wymysł nasz. Jeżeli mówicie Państwo, że przed wyborami mówiliśmy ... tak, tylko, że przed wyborami pamiętajcie Państwo, że my jesteśmy dalej tymi na dole. Ci wyżej też nam mówili, że będzie inaczej i okazuje się, że na przykład budżet jest rozliczany inaczej. Inaczej jest w budżecie gminy, okazuje się, że nie mamy bardzo pieniędzy, ponieważ Ministerstwo Finansów wymyśliło tak, że my się mamy rozliczać inaczej, ponieważ trzeba nas utemperować a utemperować nie dlatego, że wydajemy na szkołę, nie dlatego, że wydajemy na przedszkole tylko dlatego, że wydajemy na inwestycje, które są współfinansowane przez Urząd Gminy. I żeby zrobić jakąś inwestycję musimy dołożyć albo 40 % albo 50 %. Żeby mieć tą inwestycję musimy dołożyć, a skoro nie mamy dochodów własnych - bierzemy kredyty. I bierzemy kredyty, będziemy brać kredyty do momentu do kiedy nam starczy możliwości finansowych. Według tego co teraz wymyślono już na niewiele nam starczy, chyba, że rozłożymy to na 50 lat. Na tym to wszystko niestety polega. I znowu zostajemy w takim dołku jakim zostajemy, że my jesteśmy najmniej ważni jako ludzie. Jest to przykre, jest to bolesne, ale znowu jest tak, że to jest tak, że Wójt jest właścicielem, Wójt odpowiada za wszystko. Rada Gminy jest draństwem, bo musi podjąć takie decyzje, jakie musi podjąć, ale one nie są konsekwencją złego działania tej Rady czy poprzedniej Rady, to jest konsekwencja złego prawa jakie jest tworzone na górze, bo wszystko jest fajnie jak się obiecuje ale gorzej jak się realizuje, bo realizuje się tu na dole. To my, którzy się wszyscy znamy, bo wszyscy się tu znamy, a nie jesteśmy dla siebie ludźmi obcymi, a musimy dzisiaj stać jak po przeciwnych stronach bariery. Przykre i za to też przepraszam, że takie decyzje musimy podejmować. Tyle, dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję panu Wójtowi. Kto z Państwa jeszcze ?. Proszę bardzo.

Pani XXXXXXXX, mieszkanka Nawodzie - Panie Wójtanie pan mówi o utemperowaniu, ale jeżeli się wszyscy nie utemperujemy no to niestety cały kraj legnie w gruzach. Jeśli się mówi o utemperowaniu co do ich karty przetargowej - co do ucznia, co do oświaty, co do zdrowia to zanoszą się na to, że ten człowiek to jest nic nie warty, bo w sumie nie będzie go ani stać ani na zdrowie, ani na oświatę, Były czasy biedne przed wojną i ludzie się kształcili, nie mieli pieniędzy ale się kształcili. Teraz się zrobił czas lepszy, ale niestety trzeba im zabrać tę szansę, żeby zamknąć szkołę. Spadnie obowiązek na rodziców a rodziców nie stać. Jestem 100 % rolnikiem. Ani ja, ani mąż nie pracujemy, utrzymujemy się tylko z roli i jest naprawdę ciężko. Niestety takie są realia. I musimy razem jakoś dojść do porozumienia. Dać sobie szansę, bo rodzice póki co to jeszcze bardzo dobrze współpracują i po prostu co trzeba pomagają. dajcie nam tą szansę. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę bardzo.

Pani XXXXXXXX, mieszkanka Ossolina - Szanowni Państwo, szanowny panie Wójtanie, szanowna Rado. Moje nazwisko XXXXXXXX. Ja będę bronić szkoły w Ossolinie. Przepracowałam w tej szkole 40 lat. Tam stanęłam na starcie i tam dobiłam do mety i

w tym miejscu wielki hołd moim poprzednikom. I co zostawiliśmy na pokolenia ?. Oświata dla samorządu to powinna być priorytetem, bo przyszłość gminy Państwa zależy od ludzi światłych. A jeśli zlikwidujemy oświatę, ponieważ oświata w gminie to kula u nogi. To tak powinno być ?. Szkoła w każdej miejscowości to jedyne miejsce kontaktowe, które łączy społeczność lokalną. Bez tej placówki środowisko skazuje się na dobrowolną degradację a ludzi popycha się w otchłań ciemnoty. My nie będziemy się cieszyć z tego, że zostaje w Klimontowie. Mamy tylko według władz przede na wsi płacić podatki, siedzieć cicho i cieszyć się z tego co powstaje w Klimontowie. Tym bardziej, że Ossolin to miejsce rodowe zacnego rodu Ossolińskich. To właściciel Ossolina był kiedyś doradcą króla polskiego i bardzo ważną osobistością, więc władze gminy powinny otoczyć miejscowość szczególną opieką. Docenić znaczenie dla pokoleń, dla lokalnego środowiska. Powinny starć się i uczynić z Ossolina piękną miejscowość turystyczną a nie zabierać ostatnie centrum kultury. Szukać oszczędności na każdym kroku. Przywrócić teren szkolny. Dlaczego 71 dzieci jest poza gminą ?. Nasz pan Wójt z gminy Lipnik to zabrał dzieci ze Sternalic na samym początku, bo powiedział "jeśli społeczeństwo chce coś uzyskać z gminy to dzieci musi przysyłać na teren swojej gminy a nie poza gminę", a tu słyszę, że 71 dzieci jest poza gminą. Jak to może być. Teraz jeszcze jedno - wyliczenia finansowe mówią, że utrzymywanie dziecka w filii Ossolin jest oczywiście droższe. Ja nie bardzo to rozumiem. Dlaczego ono jest droższe?. Poprzednicy dali tu piękne mowy. Oświata to nie kula u nogi u władz gminnych, bo władze gminne odbijają piłeczkę i mówią "bo nam obiecywano". Nam obiecywano z góry i nam obiecywano właśnie z gminy.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę bardzo czy ktoś z Państwa jeszcze ?. Proszę.

Pani Latała, dyrektor szkoły podstawowej w Nawodzicach, - Szanowna Rado, panowie Wójtowie ja apeluję w imieniu dzieci naszej szkoły i bardzo proszę o rozważne głosowanie i zgodne z sumieniem. zostawcie nam tę szkołę jeszcze na rok albo do momentu znacznego spadku dzieci. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Ja może tylko jedno słowo. Przedmówczyni mówiła o tej sieci szkół , o tych obwodach szkolnych. Szanowni Państwo więc tak to się stało, że rodzice posyłają dzieci tam gdzie uważają. Byłoby dobrze, żeby ta rejonizacja, te obwody szkół są porobione i przykładowo do Ossolina winny uczęszczać dzieci z Ossolina, Dziewkowa, Wilkowic, Węgrc Szlacheckich, Nasławic i Krobielic. Pewnie nie wszyscy tam uczestniczą, wtedy byłoby tam naprawdę nie źle. Podobnie w Nawodzicach. Tam powinny chodzić dzieci z Nawodzic, Rybnicy i Szymanowic Dolnych. Z Szymanowic Dolnych i Rybnicy jak wiemy nie chodzą. Tu jest cały problem. Ta ustawa wyższego rzędu mówi tak, że rodzic ma prawo posyłania dziecka tam gdzie uważa. To jest właśnie błędne, że te nasze obwody szkolne jak gdyby przestają istnieć, bo tutaj decyduje rodzic gdzie to dziecko pośle. Taka jest sytuacja z tymi obwodami. Gdyby to było przestrzegane, to naprawdę byłaby inna sytuacja w tych szkołach, ale to już zależy głównie od rodziców. Dziękuję bardzo.

Pan Wójt Bień, - Proszę Państwa jeżeli można dwa słowa jeszcze. Ja również do

tamtej pani, która uczyła kiedyś pamiętam to powiem Państwu tylko tyle. Pamiętacie rok 2005, kiedy to z sali OSP Klimontów również decydowały się losy o pozostawieniu czy zlikwidowaniu szkoły w Ossolinie. Ja sobie wziąłem protokół właśnie z tamtego dnia, kiedy mój poprzednik również takie zamiary miał, dlatego, że niestety ale subwencja jaka przychodziła było ok. 300 000 zł mniej to powoduje, że gmina będzie musiała zrezygnować z wielu inwestycji żeby utrzymać szkoły. Powiem tu Państwu jeszcze tak - tutaj w przerwie pan wtedy prowadzący pan przewodniczący przyszedł i mówi tak: "chcę wam powiedzieć, że w trakcie przerwy poinformowano mnie, że Ossolin deklaruje wymianę pieca na olejowy". Proszę Państwa ja wszystko robiłem, zresztą Państwo chyba wiedzą doskonale, jakie zostały poczynione prace jeżeli chodzi o szkołę w Ossolinie. były zalecenia sanepidu - ściany pękają to szybciotko zrobiłem wylewkę, nie patrzyłem na to czy Rada akurat wyrazi mi na to zgodę czy nie, dlatego, że wiedziałem, że to jest zagrożone zdrowie i życie dzieci, które tam przebywają. Chodnik, proszę Państwa Państwo pamiętaj w zaleceniach sanepidu, że zamkną szkołę jeżeli nie będzie zrobione dobre dojście do szkoły. Zrobiłem. Nie patrzyłem na to czy będę krytykowany źle przez Radę. Dalej. Proszę Państwa Nawodzice. Pamiętacie Państwo wymianę pieca w jednej szkole, w drugiej szkole. My to porobiliśmy proszę Państwa po to, żeby te koszty zminimalizować, żeby jednak te placówki oświatowe jak najdłużej mogły przetrwać. Niestety jak powiedziałem finanse, i tutaj mój tak samo Zastępca, zależą również od tych proszę Państwa, które przychodzą z zewnątrz. Nie możemy dokładać i to dokładać grube miliony. Obiecuję, że szkoły nie będą zlikwidowane, po prostu będą tylko przekształcone. Macie pełne prawo do tego, tak samo jak i mówiłem na tych zebraniach. Są fundusze sołeckie, którymi wy Państwo decydujecie i coś możecie sobie nimi w miejscowościach zrobić. I również tutaj dostajecie do ręki naprawdę ogromne narzędzie w postaci majątku, które gmina wam użyczy bezpłatnie, jak również pieniędzy, które dostaniecie, które możecie we własny sposób sobie realizować kształcenie swoich dzieci przez naprawdę odpowiednich nauczycieli, którzy są z wysokimi kwalifikacjami i na pewno temu zadaniu podołają. Dziękuję serdecznie.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze?

Pani XXXXXXXX, mieszkanka Nawodzic - *List otwarty rodziców dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej w Nawodzicach do Rady Gminy Klimontów. Szanowni Państwo. Podczas dzisiejszej sesji Rady Gminy Klimontów podejmiecie bardzo ważną dla nas decyzję. Wsze głosy zdecydują o przyszłości szkoły i naszych dzieci. O planach władz gminy dotyczących naszej szkoły dowiedzieliśmy się niedawno. Podczas zebrania z rodzicami 11 lutego Wójt Ryszard Bień zaproponował nam przekształcenie szkoły w stowarzyszenie. Ta propozycja bardzo nas zaskoczyła. Jeszcze kilka miesięcy temu, przed wyborami Pan Wójt nie wspominał, że zamierza przekształcać albo likwidować naszą szkołę. Czujemy się oszukani i postawieni pod ścianą. Pan Wójt nie dał czasu na to, abyśmy mogli spokojnie przeanalizować sytuację i wybrać rozwiązanie najlepsze dla naszych dzieci. Dlatego wystosowaliśmy*

do Pana Wójta petycję, w której sprzeciwiamy się likwidacji szkoły. Podpisało się pod nią ponad 400 mieszkańców naszej wioski. Propozycja przejęcia szkoły przez stowarzyszenie jest według nas bardzo ryzykowna. Od kilku lat nie możemy doczekać się budowy łącznika pomiędzy szkołą a toaletami, które znajdują się w osobnym budynku. Zalecenia Sanepidu są jednoznaczne, gmina musi wybudować ten łącznik do 2012 roku. Jeżeli szkołą zostanie przekształcona w stowarzyszenie, będzie to nowa placówka, która musi przejść ponowną kontrolę Sanepidu. Obawiamy się, że Sanepid wyda negatywną opinię i szkoła zostanie zamknięta. Co stanie się wtedy z naszymi dziećmi, gdzie będą kontynuować naukę w nowym roku szkolnym ?. Czy Szkoła Podstawowa w Klimontowie będzie mogła przyjąć tak dużą liczbę dzieci ?. Nie chcemy, żeby zimą na 20 stopniowym mrozie oczekiwały na przyjazd gimbusa. Nasza szkoła ma ponad 100 lat, przetrwała dwie wojny światowe, wybudowali ją nasi dziadkowie. To miejsce, w którym kształciło się wiele pokoleń mieszkańców naszej wioski i dlatego chcemy, aby nadal tak było. Poza tym jest to jedyne miejsce w naszej wiosce, w którym koncertuje się życie kulturalne. Czy chcecie nas tego pozbawić ?. Pan Wójt poinformował nas, że rocznie dokłada z budżetu gminy do utrzymania naszej szkoły niecałe 200 tys. złotych. Czy ta kwota uratuje finanse gminy ?. Ile inwestycji uda się za te pieniądze zrealizować ?. Czy można przeliczyć na pieniądze edukację i przyszłość naszych dzieci ?. Czy to jest jedyny sposób na szukanie oszczędności ?. Jako mieszkańcy gminy płacimy podatki. Dla nas edukacja naszych dzieci jest bezcenna, bo oznacza lepszy start w życiu. apelujemy do was Panie i Panowie radni, nie odbierajcie dzieciom naszym prawa do nauki w swojej szkole, w której czują się swobodnie i bezpiecznie, bo znają każdy kąt i każdego nauczyciela. Nie skazujcie ich na stres związany ze zmianą szkoły. Zanim oddacie swój głos zastanówcie się, jaką decyzję podjęlibyście gdyby dotyczyło to waszych dzieci, czy kierowalibyście się ich dobrem, czy tylko rachunkiem ekonomicznym. Rada rodziców działająca przy Szkole Podstawowej w Nawodzicach. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę pan Wójt.

Pan Wójt Bień, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo. Wszystkie te słowa są piękne, ale co zrobić proszę Państwa. Na przykład wczoraj przyszli mieszkańcy Konar przynosząc petycję do mnie i Rady podpisaną przez kilkudziesięciu mieszkańców, że nie mogą dojechać do kościoła, do ośrodka zdrowia, nie mogą dojść, bo po kolana błoto jest. Proszę Państwa tak jak tu mówiłem, powiedziałem im, że trudna sytuacja jest, że szkoły chcemy utrzymać to nie powiem Państwu jak brzydko mi powiedzieli, że jak u nas likwidowali to się Nawodzice nie martwili a teraz niech sobie zrobią to co jest u nas i będą wtedy pieniądze i na szkołę i na drogę. Dziękuję bardzo.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta - Pieniądzy na wszystko nigdy nie znajdziemy, bo takiej możliwości nie ma. Szanowni Państwo bardzo proszę, bo w tym momencie zaczynamy mówić tak, że w Klimontowie nie, bo lepiej gdzieś tam. Gdzieś tam nie, bo lepiej gdzieś tam. Zwróćcie Państwo uwagę - gmina Klimontów, jest nas 35 wsi i każdej z tych wsi należy się tyle ile możemy dać. Dzisiaj wchodzimy w etap

wodociągowania. Tu mamy pytania na temat wodociągów, które kosztować będą ok. 8 mln złotych. Jeżeli mówimy o szkole, do której dokładamy to mówimy o dokładaniu co roku po 200 000 zł. Jeżeli mówicie Państwo, że nie było mówione na temat likwidacji którejsz ze szkół - to nie jest tak, że nie było mówione, bo te przymiarki były od lat i trzeba było myśleć również jeżeli nie było mówione, bo przecież tych dzieci nie przychodzi więcej. Wójt Gminy Klimontów nie zlikwidował szkoły w Konarach i nie zlikwidował szkoły w Goźlicach tylko własną inicjatywą, własnym czasem, własną chęcią przy współpracy z radnymi doprowadził do tego, że powstały stowarzyszenia. Gdyby w ten sposób nie działał, to ja mógłbym dzisiaj powiedzieć dzisiaj, że dzięki temu, że nie ma szkoły w Konarach i nie ma szkoły w Goźlicach a dojechały dzieci do Klimontowa to my mamy więcej kasy. Doprowadził do tego, że nie ma tak. Pani tu pyta dlaczego kosztują tyle dzieci w Ossolinie - ponieważ tak samo kosztuje nauczyciel, który uczy dwoje dzieci jak nauczyciel, który uczy dwadzieścioro czy trzydzieścioro dzieci czy nawet piętnaścioro. Nie ma klas w Klimontowie, w których jest więcej jak 25 dzieci. Nie ma, jeżeli są to tylko dlatego, żeby można było mniej lub więcej dokładać do tych szkół, które są mniejsze. Na miłość boską tak to wygląda. Dlatego to nie jest kwestia rozmawiania na temat taki, że ci są lepsi a ci są gorsi. Nie, wszyscy jesteśmy jednakowi. I nie próbujemy się dawać skłócać tylko w ten sposób, że a bo Konary mają dzisiaj stowarzyszenie to chcą mieć drogę. No tak, tylko, że nie wiem jak tutaj radni zdecydują, ale przecież wy jako mieszkańcy poza tym, że chcecie mieć remizę czy coś tam to będziecie chcieć i drogę i całą resztę.

Przedstawicielka publiczności, - Ani nie mamy drogi, ani nie mamy tego.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Na dzisiaj nie macie, ale my już jesteśmy na etapie przygotowania projektu prawda. Szanowni Państwo jeszcze raz mówię za to co robimy dzisiaj bardzo przepraszam, bo to co jest robione nie jest wymysłem naszym. Zwróćcie uwagę, nie jesteśmy my pierwsi i nie jesteśmy ostatni i jedyni. Sytuacja jest tego typu, że naprawdę dzieci jest tyle ile jest. I nam nie każą liczyć na dobre serca tylko każą liczyć poprzez rachunek ekonomiczny. Niestety. Po raz kolejny mówię - dziecko stało się towarem. Jest to najbardziej przykra rzecz jaka może nas spotkać. Uważam, że najlepiej by było jakby wszystkie szkoły były. Jeżeli nie da się tego zrobić w ramach szkół organizowanych przez Wójta to trzeba pomyśleć tak, żeby zrobić stowarzyszenia. Mówicie Państwo - rok. Zaczynaliśmy to w 2001 r. Jest 2011 r. i mówicie, że za rok coś się zmieni ?. Nie, bo w ciągu roku znowu nie będziemy mówić na ten temat, tylko powiemy to miesiąc przed i powiecie, że znowu nic nie było mówione to może jakoś było. Nie wiem jak podejście do tego Rada Gminy. Uważam, że Wójt Gminy Ryszard Bień robi wszystko, żeby te szkoły zostały. Może jako stowarzyszenia, ale żeby zostały. Dzisiaj mówicie nie, bo najlepiej będzie zważyć na Wójta, bo Wójt nie zrobił łącznika, Wójt nie zrobił tego, nie zrobił tamtego. Za rok, jeżeli te oszczędności będą, jeżeli robi się łącznik za 200 000 zł to się go robi, ale jak ten łącznik zostanie wybudowany, bo będzie te 200 000 zł to zostanie wybudowany, ale zostanie wybudowany raz i on będzie. Tak było w Konarach gdzie

mówiono, że nie będzie płotu, bo nie ma płotu, bo też sanepid go zalecił i on jest. A to są pieniądze, które zostały wydane na inwestycje w tym momencie. I ta szkoła będzie funkcjonować dalej i to samo myślę, że stanie się Nawodzicach, że Wójt zrobi wszystko, żeby łącznik był, żeby można było to zrobić, a inaczej się traktuje szkołę, w której się robi inwestycje, bo wydaje się raz pieniądze niż utrzymuje tylko dlatego bo tak trzeba, bo to jest szkoła inaczej funkcjonująca. Nie, nieprawda. Przecież mieliście spotkania z dyrektorami tych szkół. Mieliście spotkania z zarządami szkół. Czy oni narzekali na to, że nie mają pieniędzy ?. Nie, nie narzekali na to. Ja wiem, że obawa jest taka, że może być w tej sytuacji inaczej. No będzie inaczej, bo tym do którego pójdziecie, to będzie prezes stowarzyszenia. Nie będzie to Wójt, ale i tak przyjdziecie do Wójta po to, żeby wspomógł a na pewno nie odmówi. Znając pana Ryszarda Bienia, to na pewno nie odmówi.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę bardzo pani Michta.

Pani radna Michta, - Widzę tutaj ładny napis "My się nie poddamy naszej szkoły nie oddamy". Bardzo słowa takie wnikliwe dla mnie. Rodzice jednak chcą tej szkoły i ja jak rodzice tutaj mówili, łącznik między szkołą a budynkiem sanitarnym. Termin zbliża się nieuchronny, jak i wiele innych remontów, bo decyzje sanepidu są jednoznaczne. Można zapytać dlaczego wcześniej nie wykonywało się tego remontu a teraz wszystko naraz - remont, likwidacja czy przekształcenie. Rada chce się wywinąć, najlepiej odsunąć od siebie ten temat a zrzucić to na stowarzyszenie. Stowarzyszenie nie może nie poradzi sobie z remontami, bo oprócz remontów będą jeszcze inne wydatki związane z prowadzeniem szkoły. A jeśli od 1 września sanepid powie dość ? I gdzie to przekształcenie, o którym wszyscy mówimy ?. Proszę rodziców dzieci z Nawodzic może zapewnić, że nie dojdzie do zamknięcia tego budynku na piśmie.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę pan Wójt.

Pan Wójt Bień, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo szkoda, że pani Edyta, że wtedy nie była radną, czy była, bo nie pamiętam. Proszę Państwa pamiętam jak likwidowana była szkoła w Konarach czy w Goźlicach. Proszę Państwa powiem tylko tyle - obdarta była ze skóry, że tak powiem. I po co to było robić. To sami właśnie, nie powiem kto, zrywali plakaty po to, żeby ta szkoła nie dźwignęła się. Wtedy dzięki naszemu radnemu, który był w poprzedniej kadencji, jego upórowi i również naszej byłej radnej pani Bożenie Pietrzyk - jaki ten budynek był, możemy to pokazać, bo wszystko jest nagrywane i myślę proszę Państwa, że właśnie przy takiej współpracy, wspólnej współpracy między Urzędem Gminy udało się, że ta szkoła nie została zamknięta mimo, że tam również był sanepid, była straż. Tam też, jeszcze raz powtórzę, są ludzie, którzy również na te wszystkie apele mają serce i potrafię to zrozumieć. Ja tylko tutaj Państwu w obecności pracy, w obecności Rady, myślę, że jestem człowiekiem poważnym, że wszystko zrobię proszę Państwa, żeby te obiekty nie były zamknięte, dlatego, że wiem do czego to potem doprowadza. Proszę Państwa ja może tu pokażę ze dwa, trzy slajdy. Proszę Krzysiu pokaż. Proszę bardzo taka była szkoła w Goźlicach. Proszę bardzo tu już jest jak był dach

wymieniany. Proszę bardzo proszę Państwa nie ja powiem, że to myśmy te pieniądze dołożyli - wspólnie pisaliśmy projekty prawda. Dzisiaj możemy pokazać w ten sposób zrobiony jest dach. Ja naprawdę waszej szkoły nie zostawię, nie tylko u was ale i w Ossolinie również. Myślę proszę Państwa, że wspólnie możemy zrobić. Proszę widzicie Państwo tak wyglądał budynek w Goźlicach OSP i dzięki temu, że zaoszczędziliśmy na tak jak powiedział mój przedmówca pan Wicewójt Przybylski, że te pieniądze które zostaną nie zostaną wyrzucone w błoto ale i wasze również te projekty, które są zrobione będą realizowane. Tak wygląda proszę Państwa budynek ocieplony szkoły stowarzyszeniowej. To stowarzyszenie robiło, napisało wniosek, wymieniono okna, zrobiona elewacja i już nie idzie tyle opału. Proszę Państwa wspólnie na pewno możemy dużo zrobić i wspólnie będziemy robić. To Państwu obiecuję jeżeli chodzi o mieszkańców, rodziców w Ossolinie i w Nawodzicach. Dziękuję serdecznie.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję.

Przedstawicielka publiczności, - Panie Wójtcie a w szkole w Nawodzicach co tam było robione? Proszę pokazać zdjęcia.

Pan Wójt Bień, - Proszę panią, przepraszam panie Przewodniczący, ja znam jakie były zalecenia sanepidu. Pani może nie zna, ale ja znam. Z panią dyrektor na bieżąco rozmawiamy i myślę, że te wszystkie sprawy, które były tam na bieżąco eliminowane przez zalecenia sanepidowskie na pewno zostały zrobione. Został tam łącznik, ale wybaczcie Państwo szkoła mówicie, że istnieje 100 lat, więc pytam się co poprzednicy robili ?. Dlaczego żeście wtedy nie stukali w stół, że dzieciaki chodziły do ubikacji na zewnątrz, że tak powiem brzydko. Ale również było i w Konarach i w Ossolinie były ubikacje na zewnątrz. Pomalutku do wszystkiego można dojść i dojdziemy tak samo. Tam też są ludzie, którzy myślą i będą robić, żeby te szkoły były, bo wiem że mają swoje dzieci czy małe czy dorosłe, bo taka jest potrzeba naszego życia. Dziękuję jeszcze raz.

Pani Xxxxxxxx z Ossolina, - A ja jeszcze raz. Szkoła w Ossolinie to była remontowana w latach 90 - tych i ona jeszcze będzie trwać, więc nie mówić, że będą remonty jakieś.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - To co pan Wójt dzisiaj pokazał to jest to co zostało zrobione w czasie stowarzyszenia, nie to co zrobiono w historii tych szkół. Tylko to co zrobiły stowarzyszenia. I w Goźlicach, i w Konarach. Tyle mogły zrobić stowarzyszenia pieniędzmi, które zostały zaoszczędzone.

Pani Xxxxxxxx z Nawodzic, - Czy zrobiono coś w kwestii tworzenia miejsc pracy w gminie Klimontów ?. Likwiduje się miejsca pracy, natomiast nic się nie robi w kwestii tworzenia miejsc pracy w gminie Klimontów. Jakie podejmuje się w tej kwestii inwestycje?

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo, ale mówmy o temacie. Mówimy o szkołach tematycznie, o oświacie.

Pani XXXXXXXX, - Likwidacja wiąże się z utratą pracy przez wielu nauczycieli. Tu sobie zapisałam wypowiedź pana Wójta, że w poprzednich dyrektorstwach tworzono tzw. sztuczne etaty. Jakże to były te sztuczne etaty ?.

Pan Wójt Bień, - Proszę panią odpowiem pani szybciotko to co ja zauważyłem. Proszę Państwa na pewno nie będzie tak, że pozwolę pani dyrektor obojętnie której, przede wszystkim chodzi tu o szkoły gdzie jest trzy, cztery oddziały, żeby mając informacje z godzin dzieci naszych tutaj na terenie Klimontowa, że patrzy się na urodzenia dzieci i robi się pod te urodzenia oddziały. Nie proszę Państwa.

Pani XXXXXXXX, - Ale tak nie było.

Pan Wójt Bień, - Proszę panią to było , bo wiem doskonale i wtedy zaplanowano sobie, że na przykład te dzieciaki, które mówię na dzień dzisiejszy poszły do Postronny i do innych szkół, był planowane u nas w szkole. Robiło się na to miejsce i czekał nauczyciel, że te dzieci będzie uczył. Okazało się, że dzieci poszły do szkół ościennych gmin i wtedy trzeba było delikatnie rozciągnąć jak harmonię te oddziały z trzech na cztery albo z dwóch na trzy. I wtedy to się robiło tzw. sztuczne etaty. To po co było wszystko likwidować i myśleć tam o Konarach, o Goźlicach. To wszystko jest pod kontrolą i na pewno to wszystko będzie robione jak książka pisze.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze ?. Pani Michta.

Pani radna Michta, - Jak już nie ma więcej zapytań więc ja chcę wniosek formalny o głosowanie imienne. Proszę Radę o nie chowanie głowy w piasek. I proszę nie wstydić się swojego wyboru, żeby tchórzostwo nie wzięło góry.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo ustosunkuję się do tego wniosku pani Michty. Obowiązuje nas ustawa o samorządzie gminnym. szanowni Państwo Rada Gminy podejmuje uchwały w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów. Nie można wymyślać tu innych głosowań. To głosowanie gwarantuje, że Państwo wiecie jak kto głosuje. Nie jest to tajne głosowanie. Wszyscy Państwo nas widzą tutaj i możecie Państwo oceniać po swojemu. Nie ma problemu. Także ja zapytam tutaj Rady czy jest potrzeba taka wprowadzania takiego głosowania.

Pani radna Michta - Ja proszę o przegłosowanie mojego wniosku.

Pan radny Rębacz, - Proszę bardzo. Padł wniosek radnej pani Michty o głosowanie imienne.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Szanowni Państwo jeżeli podnosi rękę jakiś tam radny to podnosi własną rękę, no przecież nie podnosi ręki sąsiada. Czym się różni imienne od nieimiennego. Jeżeli pan Stanisław podniesie rękę to jest pana Mirosława ręką ?. Nie, pana Stanisława.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo padł wniosek, przegłosuje ten wniosek. Proszę bardzo kto z Państwa jest za głosowaniem imiennym ?. 4. Kto jest przeciwny ?. 8. Kto się wstrzymał ?. Nie ma. Dziękuję czyli szanowni Państwo zgodnie z ustawą będziemy głosować.

c). **Pan radny Rębacz** odczytał projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej w Ossolinie.

Po odczytaniu projektu uchwały pan radny Rębacz powiedział, - Proszę o opinie Komisje.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych na trzech posiedzeniach w Urzędzie Gminy i jednym w terenie, po wnikliwym rozpoznaniu tematu i wysłuchaniu stron na miejscu nie zajęła jednoznacznego stanowiska w sprawie uchwał intencyjnych odnośnie zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Nawodzicach i Szkoły Filialnej w Ossolinie. Ostateczną decyzję Komisja pozostawia do podjęcia radnym w czasie głosowania na sesji. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Decyzji nie ma generalnie. Proszę następne Komisje.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy na posiedzeniu w dniu 22 lutego podobnie jak Komisja Spraw Społecznych nie zajęła stanowiska do końca. A mianowicie za likwidacją szkół w Nawodzicach stosunkiem głosów za: 1, przeciwko: 2, wstrzymało się: 2, w Ossolinie: za: 1, przeciwko: 1, wstrzymało się: 3 postanowiliśmy, że na dzisiejszym posiedzeniu sesji każdy z radnych podejmie decyzję indywidualnie. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Proszę następną Komisję.

Pan radny Goździewski, - Komisja Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego na posiedzeniu w dniu 23 lutego w sprawie zamiaru likwidacji szkół w Nawodzicach i w Ossolinie Komisja zapoznała się z informacją o stanie oświaty oraz petycją rodziców i mieszkańców Nawodzic w sprawie nie wyrażenia zgody na likwidację szkoły w Nawodzicach. W głosowaniu jeśli chodzi o zamiar likwidacji szkoły w Ossolinie - za: 1, przeciwko: 1, wstrzymało się: 2 i taki sam stan głosów był jeśli chodzi o szkołę w Nawodzicach. Nie podjęto jednoznacznych decyzji co do likwidacji szkół. Pozostawiono to do decyzji na sesji.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado. Komisja Rewizyjna po przeanalizowaniu wszystkich informacji, które spłynęły do nas i zasięgnięciu wszystkich możliwych opinii, które uznaliśmy za stosowne podjęła następującą decyzję. W głosowaniu o zamiarze likwidacji szkoły w Ossolinie w głosowaniu opiniujemy pozytywnie w związku z tym, że za było 3głosy, przeciwko: 1, wstrzymało się 1. Jeśli chodzi o szkołę w Nawodzicach tutaj mamy nie rozstrzygnięcie w związku z tym że było 2 za, przeciwko: 1, wstrzymało się: 2. Po rozmowach stwierdziliśmy, że dzisiejsze głosowanie na sesji będzie decydujące.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję Komisjom. Czytałem Państwu uchwałę odnośnie Szkoły Filialnej w Ossolinie. Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały proszę bardzo. Za: 10. Kto jest przeciwny ?. 3. Kto się wstrzymał ?. 1. Uchwała została szanowni Państwo podjęta. Przechodzimy do drugiej uchwały. Czytam drugą uchwałę.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Nawodzicach, po czym poddał ją pod głosowanie.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały proszę bardzo. Za: 8. Kto jest przeciwny ?. 4. Kto się wstrzymał ?. 2. Uchwała została podjęta. Szanowni Państwo przechodzimy do punktu następnego. Szanowni Państwo ja myślę i po tych decyzjach jeszcze słowo jeżeli chodzi o te szkoły. Rzeczywiście ja na początku cztery lata temu, w lutym podejmowaliśmy decyzje odnośnie tych czterech szkół. Państwo wiecie jakie te decyzje były. Naprawdę obawiałem się o te stowarzyszenia czy one wytrzymają, czy przetrwają, ale okazuje się szanowni Państwo, że te stowarzyszenia funkcjonują dobrze i wierzę, że u was tak samo będzie. Wierzę w te dwa sołectwa. Wierzę, że Nawodzice gdzie jest straż pożarna, jest koło Gospodyń Wiejskich potężne, wierzę, że ta szkoła będzie tam funkcjonować. Podobnie w Ossolinie. Te obawy moje zostały jak gdyby rozwiane. Szanowni Państwo cztery lata funkcjonują te placówki. Funkcjonują w Goźlicach, w Konarach. Miałem obawy, że ta szkoła wytrzyma może rok, dwa, zmieniali się dyrektorzy. Natomiast placówki istnieją i nie źle się mają. Dlatego wygląda na to, że nie będzie źle.

Pani XXXXXXXX, - A mnie się wydaje szanowny panie Przewodniczący, że dzisiaj zlikwidowaliście szkoły, a jutro Urząd Gminy i tak zostaniecie na łodzi jak nauczyciele.

Pani radna Michta, - Miałam już nie zabierać głosu, ale słyhać w mediach o likwidacji szkół jest głośne. W tych szkołach uczy się od paru dzieci do dwudziestu paru. Żadna z sąsiadujących gmin nie mówi o likwidowaniu czy zamykaniu szkół gdzie uczy się 50 lub więcej uczniów. W naszej gminie reorganizacją szkół zajął się poprzedni samorząd. W Nawodzicach jest około 70 dzieci i to jest sens zamykać tę placówkę ?. Nie dać jej szansy chociaż przez rok ?. Żałuję, że nie powiedziałam tego wcześniej, ale myślałam, że to będzie inaczej. Ale powiem to teraz mocno. Jesteśmy ostatni w budowaniu wodociągów a w likwidacji szkół za to pierwsi. Chyba pierwsi nawet w całym województwie, a może i w Polsce. Zostawiliśmy sobie jedną szkołę podstawową bez żadnej alternatywy zabezpieczenia placówki jakiegokolwiek w terenie. Dziękuję i dziękuję kolegom radnym za głosowanie.

Uchwały Nr V/31/11 w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej w Ossolinie i Nr V/32/11 w sprawie zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Nawodzicach są załącznikami do protokołu.

Do punktu 6 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Jak Państwo wiecie na początku roku trzeba taką uchwałę podjąć. Na dzisiaj mamy przygotowaną taką uchwałę i poproszę tutaj Komisje o opinie w tych kwestiach. To wszystko było już analizowane na Komisjach dlatego myślę, że tutaj łatwiej będzie. Ta dyskusja odnośnie szkół była szeroka. Natomiast tutaj proszę bardzo Komisje.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych wnosi o podniesienie dodatku funkcyjnego dla Dyrektora Przedszkola na 500,00 zł. W pozostałym zakresie Komisja pozytywnie opiniuje projekt regulaminu w wersji przedstawionej przez pana Wójta, tj. wysokość stawek dodatku funkcyjnego, motywacyjnego i mieszkaniowego. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Proszę następną Komisję.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy pozytywnie opiniuje projekt regulaminu w wersji przedstawionej przez pana Wójta, tj. zaproponowaną wysokość stawek dodatku funkcyjnego, dodatku motywacyjnego i dodatku mieszkaniowego. Były na naszej Komisji wnioski, żeby pani dyrektor Przedszkola podnieść dodatek funkcyjny na 500 zł. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Następne komisje proszę.

Pan radny Goździewski, - Komisja Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego pozytywnie opiniuje projekt regulaminu w wersji przedstawionej przez pana Wójta, tj. zaproponowaną wysokość stawek dodatku funkcyjnego, dodatku motywacyjnego i dodatku mieszkaniowego. Dziękuję.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado. Komisja Rewizyjna po omówieniu projektu regulaminu wynagradzania nauczycieli przyjmuje propozycję w wersji przedstawionej przez pana Wójta.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo więc tutaj komisje wniosują, aby dla dyrektora Przedszkola ustalić dodatek funkcyjny w wysokości 500 zł. Musimy to poddać pod głosowanie. Kto z Państwa jest za takim rozwiązaniem proszę bardzo. 6. Kto jest przeciwny ?. 1. Kto się wstrzymał ?. 4. Wniosek został przyjęty. Czytam szanowni Państwo uchwałę.

Po odczytaniu projektu uchwały pan radny Rębacz poddał ją pod głosowanie.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały proszę bardzo ?. 11. Kto jest przeciwny ?. Nikt. Kto się wstrzymał ?. Nie widzę. Tyle nas jest teraz na sali.

Rada podjęła uchwałę Nr V/33/11 w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli w szkołach prowadzonych przez gminę Klimontów. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 7 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę o opinie Komisje. Proszę bardzo.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych stosunkiem głosów za: 3, przeciwko: 1, wstrzymało się: 0 pozytywnie opiniuje podniesienie opłaty w Przedszkolu na 100,00 zł miesięcznie od jednego dziecka.

Pan radny Rębacz, - Proszę bardzo następną Komisja.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy proponuje, aby opłata za czesne w Przedszkolu wносиła 50,00 zł miesięcznie od jednego dziecka.

Pan radny Rębacz, - Proszę bardzo następna Komisja.

Pan radny Goździewski, - Komisja Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego wnosi o podniesienie opłaty w Przedszkolu na 50,00 zł miesięcznie od jednego dziecka.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado. Komisja Rewizyjna opiniuje pozytywnie projekt uchwały w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez publiczne Przedszkole i proponuje w paragrafie drugim proponujemy, aby opłata wynosiła 60 zł od dziecka miesięcznie.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo kto w tej kwestii ?. Proszę bardzo.

Pani radna Gajewska, - Uważam, że 100 zł to za dużo proszę Państwa. Konsultowałam to z rodzicami. Jak ktoś ma dwoje dzieci 80 zł średnio za wyżywienie to daje 160 zł od dwojga dzieci. Jedno czesne 100 zł, 50 % na drugie to daje 310 zł w sumie. Uważam, że to troszeczkę za dużo. I tak jak na Komisji Budżetowej rozmawialiśmy te 50 zł myślę, że będzie dobrym pomysłem.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jeszcze w tej kwestii ?.

Pan XXXXXXXX, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado ja może takie zapytanie do pana Wójta i prosiłbym o wyjaśnienie. Skąd takie stawki się wzięły skoro ostatnia uchwała stanowiła o stawce 20 zł od jednego wychowanka. Wydaje się, że to było 4 - 5 lat temu. Inflacja jest na poziomie 6 % a tutaj jest prawie 500 % podwyżki. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę bardzo może pan Wójt odpowie.

Pan Wójt Bień, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado parę słów w tym temacie. Jak pan się orientuje podwyżki jeśli chodzi o płace, energię i tak dalej. Także myślę, że z 20 zł na 50 zł to też jest że tak powiem śmieszna kwota, dlatego, że niech pan popatrzy kto do tego przedszkola chodzi. Dzieci nie rodziców, którzy nie pracują, tylko tych którzy pracują. Ta kwota jest kwota naprawdę bardzo dobrą. Dziękuję.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Ta kwota nie jest związana z inflacją absolutnie. Jakbyśmy patrzyli na inflację o musielibyśmy dawno temu ją podnieść o wiele, wiele więcej i wtedy moglibyśmy patrzeć, że tej inflacji jest 4 % czy 5 %. To była abstrakcyjna kwota od początku do końca. Chcemy ją po prostu znormalizować, aby to było jakieś normalne powiązanie wartości tej kwoty do wkładu pracy pracowników, którzy pracują w tym przedszkolu, bo przecież my praktycznie jesteśmy głównym beneficjentem, który wkłada pieniądze w przedszkole. Jesteśmy główną instytucją, która to przedszkole utrzymuje, ale w pewnym sensie beneficjentami są rodzice i w jakimś przynajmniej niewielkim stopniu powinni składać się na to, żeby w tym przedszkolu część pieniędzy była refundowana przez rodziców, bo znowu dojdziemy do sytuacji, że Wójt jest ojcem wszystkich dzieci. Jak jest dyrektorem wszystkich dzieci w szkołach tak i w przedszkolu również. Po prostu w części jakiejś takiej przynajmniej niewielkiej powinniśmy też na rodziców zrzucić

część odpowiedzialności finansowej za utrzymanie przedszkola.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo są tutaj jakby dwie kwoty - 50 zł z Komisji i w uchwale 100 zł. Musimy przegłosować to. Proszę Państwa radnych o nie rozchodzenie się z miejsc. Będziemy głosować. Tak jak powiedziałem są tu dwie wersje. Jest uchwała przygotowana przez Wójta na kwotę 100 zł i jest propozycja większości Komisji na 50 zł. Przegłosujmy może najpierw propozycję Komisji. Może najpierw odczytam uchwałę.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez Publiczne Przedszkole prowadzone przez Gminę Klimontów.

Pan radny Rębacz, - Przegłosujemy propozycję Komisji, które mówiły o 50 zł. Kto z Państwa jest za propozycją Komisji ?. 8. Kto jest za propozycją pana Wójta ?. 5. Czyli zwykłą większością wyszło, że 50 zł zostaje opłata. Czytałem szanowni Państwo uchwałę. Kto za podjęciem uchwały ?. 8. Kto jest przeciw ?. Nikt. Kto się wstrzymał ? 5. Uchwałą została podjęta.

Uchwała Nr V/34/11 w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez Publiczne Przedszkole prowadzone przez Gminę Klimontów jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Pan radny Rębacz, - Zarządzam 15 minut przerwy.

Do punktu 8 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo wznawiamy obrady sesji po przerwie. Przechodzimy do kolejnego punktu obrad sesji. Poproszę może tu o opinie Komisje na ten temat.

Pani radna Gajewska - Komisja Spraw Społecznych nie zajęła ostatecznego stanowiska co do proponowanej obniżki dotacji.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się z treścią propozycji projektu uchwały w zakresie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych jednostek oświatowych oraz zakresu i trybu kontroli ich rozliczania proponuje wprowadzenie zmiany w § 2 z wysokości 50 % na 60 % dla innych publicznych form wychowania przedszkolnego. Tam jest w projekcie 50 %, my proponujemy 60 %.

Pan radny Rębacz, - Następna Komisja proszę.

Pan radny Goździewski, - Komisja Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego pozytywnie opiniuje zmniejszenie dotacji dla innych form wychowania przedszkolnego z 80 % na 50 % wydatków bieżących poniesionych na dziecko w przedszkolu prowadzonym przez gminę.

Pan radny Rębacz, - Proszę Komisja Budżetowa.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy projekt uchwały

w sprawie zmian w uchwale Nr XXXVII/286/10 w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych jednostek oświatowych oraz zakresu i trybu kontroli ich wykorzystywania Komisja nie zajęła jednoznacznego stanowiska postanowiła na 50 %.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Proszę pani Michta.

Pani radna Michta, - Dla mnie to jest szok. Skoro likwidujemy szkoły w całym terenie to dajmy im chociaż przetrwać. Mój wniosek formalny jest o pozostawienie 80 % dotacji dla przedszkoli.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Kto z Państwa jeszcze w tej kwestii ?. Nie widzę. Szanowni Państwo ja odczytam tu uchwałę. Najdalej idącym wnioskiem jest tutaj - dwie Komisje, w zasadzie trzy się wypowiedziały za propozycją pana Wójta, ale przegłosujemy może te wnioski, które padły. to z Państwa jest za pozostawieniem 80% dotacji ?. 3. Kto jest przeciwny ?. 7. Kto się wstrzymał ?. 3. Wniosek nie przeszedł. I czytam tutaj uchwałę szanowni Państwo z propozycją Wójta. Głosujemy tutaj te 60% która zaproponowała jedna Komisja?

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale Nr XXXVII/286/10 z propozycja pana Wójta - 50 %.

Pan radny Rębacz, - Kto jest za podjęciem uchwały ?. Proszę bardzo. 7. Kto jest przeciwny ?. 4. Kto się wstrzymał ? 2. Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr V/35/11 w sprawie zmian w uchwale Nr XXXVII/286/10 jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 9 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo przechodzimy do punktu następnego "Przyjęcie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2011". Szanowni Państwo tutaj pan Wójt parę zdań wprowadzenia do tej kwestii powie. Proszę bardzo.

Pan Wójt Bień, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo. W związku z tym, że Rada Gminy się zmieniała częściowo, również i zmieniała się tak samo komisja do spraw problemów alkoholowych. Proszę Państwa chciałem Państwu przedstawić skład komisji. Więc tak przewodniczącym Komisji będzie pan Kaniewski Władysław, był również w poprzedniej komisji, także ma troszeczkę praktyki i myślę, że będzie takim przewodnikiem. Pani Ewa Choina będzie sekretarzem komisji jako członek komisji, pan Marek Bargiel będzie zastępcą przewodniczącego komisji, pan Tomasz Ferens - członek komisji, pan Kwapiński Dariusz - członek komisji, pan Ciepliński Zbigniew - członek i pan Szemraj Mirosław - członek. Proszę Państwa musi tu być w komisji ktoś z policji, z oświaty, musi ktoś być z ochrony zdrowia, również kultury. I teraz ta szanowana Rado, jeżeli można panie Przewodniczący tam się wkraść błąd jeśli chodzi o wynagrodzenia komisji. Bardzo proszę, żeby to poprawić. Przewodniczącym komisji będzie miał 200

zł, zastępca 170 zł, sekretarz komisji 150 zł i pozostali członkowie po 120 zł. Jak szanowna Rada widzi, że w tamtej kadencji ta kwota jeśli chodzi o wynagrodzenia była dwukrotnie wyższa, około 25 000 zł. Teraz zaplanowano 12 000 zł. Myślę, że te 1000 zł na miesiąc będzie dla komisji wystarczające i myślę, że tutaj szanowna komisja pod przewodnictwem pana Władysława Kaniewskiego będzie robić wszystko, żeby po prostu te środki zostały wykorzystane w sposób taki sprawiedliwy i myślę, że komisja będzie tu konsultowała również z Radą, żeby te środki szły tak samo na takie sprawy jak edukacja, jak rozwój świetlic wiejskich. Są spore pieniądze na to przeznaczone. Myślę, że te środki będą takie miarodajne i wykorzystane. Dziękuję panie Władysławie jeszcze raz za członkostwo w tamtej komisji. Myślę, że stanie pan na wysokości zadania, żeby załatwić wszystkie sprawy związane z komisją alkoholową. Dziękuję panie przewodniczący.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Szanowni Państwo teraz opinie Komisji może na ten temat. Proszę bardzo Komisje.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych wyraża podziękowanie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ubiegłej kadencji za czteroletnią działalność, w tym pani Ewie Choina. Pragnie jednak zwrócić uwagę, że jako Komisja Spraw Społecznych z racji swojej funkcji powinna być ciałem doradczym dla GKRPA a co najmniej powinna być poinformowana o opracowywaniu programu. To jest taka prośba do pana Wójta na następny raz, aby w przyszłym roku, żeby Komisja była uwzględniona, chociaż jeden członek Komisji. Komisja jednak pozytywnie opiniuje program. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję, proszę o następną Komisję.

Pan radny Goździewski, - Komisja Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego jednogłośnie pozytywnie opiniuje Program.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowana Rado. Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się z Gminnym Programem Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomani w 2011 r nie wnosi uwag i jednogłośnie pozytywnie opiniuje Program.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa również pozytywnie opiniuje przedstawiony Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomani w 2011 r. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Czy pan Przewodniczący chce zabrać głos ?. Proszę bardzo.

Pan Kaniewski, - Panie Wójcie, radni. Chciałbym serdecznie podziękować w imieniu starek komisji przeciw alkoholowej za pomoc, za współpracę, za zrozumienie. Chciałbym powiedzieć, że budżetu z tych 110 000 zł, które były w ubiegłym roku na które złożyło się 39 punktów alkoholowych, które wpłaciły te pieniądze wykorzystaliśmy nie wszystko. Pozostałe przeszło do tegorocznego budżetu. Jednocześnie chciałbym zapewnić w imieniu nowej komisji, że postaramy

się dalej solidnie pracować, przyglądać się wszystkim sprawom. Jest praca niewdzięczna z młodzieżą. Trzeba tej młodzieży, jak to się dzisiaj mówi, podać wszystko na talerzu, no ale staramy się jakoś ten czas organizować i myślę, że uda nam się, żeby jak najmniej było przypadków pijaństwa, narkomanii. Chciałem tylko przypomnieć, że jeśli chodzi o narkomanie to nie zanotowaliśmy tutaj przypadków takich nagminnych po prostu, żeby znajdowała się narkomania z czego trzeba się cieszyć. Jest trochę przypadków alkoholizmu, ale staramy się, żeby to wszystko kierować w odpowiednim kierunku, żeby te problemy rozwiązywać. Serdecznie dziękuję jeszcze raz za zrozumienie i za współpracę Wójtowi, Radzie i wszystkim ludziom. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Wójt dwa słowa.

Pan Wójt Bień, - Panie Przewodniczący bardzo proszę przestrzegać tych przepisów jeżeli chodzi o kontrolę sklepów. Myślę, że będziemy dawać częściej samochód, żeby można było zawitać pod sklepy, bo niestety są takie przypadki, że jednak ta młodzież patrzy na to co nie powinno być i myślę że wspólni z komisją będziemy delikatnie mówiąc te tematy rozwiązywać. Dziękuję bardzo.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze w tej kwestii ?. Nie widzę. Czytam uchwałę.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2011.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały ?. 14. I tyle nas jest na sesji. Szanowni Państwo Rada podjęła uchwałę.

Uchwała Nr V/36/11 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2011 jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 10 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Przechodzimy do punktu następnego "Wprowadzenie zmian w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Klimontów". Szanowni Państwo jest to uchwała z poprzedniej sesji ze względu na to, że nie było opinii sanepidu jeszcze. Nie została ona podjęta, została odłożona na następną sesję. Stąd musimy dzisiaj ją uchwalić. Poprosiłbym może o opinie Komisji. Na komisjach rozumiem była opinia sanepidu. Proszę Komisje.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych zapoznała się z opinią Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sandomierzu o projekcie uchwały. Komisja stosunkiem głosów za: 3, przeciwko: 0, wstrzymało się: 0 pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Następną Komisja proszę.

Pan radny Goździewski, - Komisja Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego zapoznała się z opinią Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sandomierzu o projekcie uchwały. Komisja pozytywnie opiniuje projekt uchwały. Komisja zapytuje kiedy systemem odbierania śmieci będzie objęta cała gmina, ponieważ są miejscowości, których mieszkańcy do dziś nie zostali wyposażeni w kosze i worki.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado. Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się z opinią sanepidu z Sandomierza o projekcie uchwały podjęła decyzję o wstrzymaniu się od wyrażenia jednoznacznej opinii i prosi o złożenie wyjaśnień kierownika ZGKiM a decyzję w sprawie pozostawia indywidualnej decyzji radnym w czasie głosowania.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy zapoznała się z opinią Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sandomierzu o projekcie uchwały. Komisja pozytywnie opiniuje projekt uchwały jednakże podobnie jak pan Przewodniczący Mirosław Kwapiński na tej komisji mieliśmy uwagi, żeby w okresie letnim jak zajdzie taka potrzeba, naprawdę żeby odpady były odbierane nie raz w miesiącu tylko żeby odbierane były częściej. Takie były uwagi na naszej Komisji. Zapis taki jest, tylko, że ten zapis nie był martwy. My się tego obawialiśmy.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Szanowni Państwo czy jeszcze w sprawie zmian tej uchwały jeśli chodzi o regulamin utrzymania czystości w gminie ?. Ktoś chce zabrać głos? Nie widzę. Proszę pan Fijałkowski.

Pan radny Fijałkowski, - Ja nadal nie rozumiem takiego sformułowania "W przypadkach wytworzenia zwiększonej ilości przypadkach zwiększonej ilości wytworzonych odpadów przez właścicieli bądź użytkowników nieruchomości, w szczególności w okresie letnim, odbiór odpadów komunalnych odbywać się będzie w miarę potrzeb częściej niż raz w miesiącu. " Jeśli chodzi o opinie sanepidu jest to podobnie sformułowane, ale tam jeszcze dopisują, że jakby koniecznie w okresie letnim odbierać częściej. W miarę potrzeb - jak to gospodarka komunalna będzie wiedziała, że potrzeba zachodzi konieczna odebrać w lecie, założmy w miesiącu lipcu kiedy jest 30 % temperatura, odebrać te śmieci ?. W miarę potrzeb - ja tego naprawdę nie rozumiem i prosiłbym bardzo kierownika gospodarki komunalnej o wyjaśnienie sprawy. tym bardziej, że na przykład ja osobiście podpisałem dwa aneksy umowy na odbiór dwukrotny przez okrągły rok, z tym jednak, że cena odbioru drugiego jest taka sama jak i pierwszego. A myśmy na ten temat ostatnio na komisjach dyskutowali, żeby obniżyć po prostu cenę tego drugiego odbioru. No więc jeżeli tu jest w miarę dobrze, no to nie wiem czy będę w okresie letnim płacił dwukrotnie czy raz. W ogóle nie rozumiem. Wyjaśniał pan kierownik kiedyś na sesji i na komisjach dość szeroko tę sprawę a ja jakoś nie mogę tego zrozumieć. Czy zawile to mówi pan kierownik, a czy ja myślenie mam jakieś słabe?

Pan kierownik Wojtyniak, - Ja może zadam pytanie. Jak pan to widzi panie dyrektorze wobec tego no gdyby postawił się pan w mojej sytuacji ?. Jak pan to widzi w miarę potrzeb ?. No mogłoby się to odbywać na zasadzie telefonu. Mogłoby się to

tak odbywać. Słuchajcie Państwo, szanowna Rado, panowie Wójtowie temat jest dosyć kłopotliwy z natury, bo trzeba przyznać, że dosyć nagle spadło nam na głowę wyposażenie 28 wiosek w pojemniki i zawarcie umów. I teraz tak. Jeśli chodzi o tę częstotliwość - wyciągnęliśmy wzorce z sąsiednich gmin. U wszystkich jest właśnie w ten sposób sprecyzowane. Odbiór odbywa się raz w miesiącu. Próbowałem rozmawiać na wioskach z szerokimi gronami mieszkańców na ten temat odnośnie częstotliwości. Bywałyby osoby, które twierdziły, że przez pół roku nie są w stanie zgromadzić pojemnika. Jest to niedorzeczność. Powiem Państwu, że ta osoba jedna z drugą, która zaczęła głośno krzyczeć doprowadzała dom tego, że nikt nie podchodził do stołu podpisać umowy, bo im się należy do końca świata za darmo itd. Więc można byłoby wprowadzić ten zapis dwa razy w miesiącu, wówczas uszczęśliwiamy na siłę tych, którzy przez pół roku nie mogą zgromadzić pojemnika. Prawda?

Pan radny Fijałkowski, - Ale myślę, że takich w Klimontowie nie będzie. Mnie chodziło szczególnie o Klimontów.

Pan kierownik Wojtyniak, - Panie dyrektorze myśmy zorganizowali to w dwóch formach. Jeden aneks opiewał na jeden pojemnik miesięcznie, drugi aneks na dwa pojemniki, na dwa razy odbiór miesięcznie. I te aneksy zostały w większości po podpisywane, bo ten człowiek który chodził z tymi aneksami zachorował, w związku z czym nie mamy kontynuacji, ani ile takich pojemników będzie, ile tych umów będzie. Następca sprawa jeśli chodzi jak wygląda to w wioskach. Powiem, że mamy umowy przedwstępne, bo tak to musimy to nazwać, bo do końca nie jest to formalne w tym momencie. Przedwstępne umowy podpisane są wszędzie, w każdej wiosce. Mniej czy więcej, bywa, że wioska o 50 gospodarstwach i podpisało raptem tylko 15 tych umów. Chodziliśmy indywidualnie w większości przypadków. Umowy są podpisane i czekamy teraz na uzupełnienie tego limitu pojemników. Zakładam, że 180 pojemników wystarczy aby obdarować jeszcze te siedem wiosek, które nam zostały do rozstawienia. Na dzień dzisiejszy 7 wiosek obsługuje Związek Ekologiczny, nam zostało 28 wiosek. Biorąc pod uwagę, że 5 już obsługujemy, zostało nam jeszcze z tych 28 - 7 wiosek do rozstawienia pojemników, które mają przyjść na dniach. I teraz już pierwsza fala, że tak powiem, w tych 22 wioskach te pojemniki zostały już odebrane. Już pierwsze opróżnienie lutowe nastąpiło łącznie z surowcami wtórnymi. Natomiast wracając do tego hasła, które pan dyrektor rzucił odnośnie dwukrotnego opróżniania pojemników - kto do tego miałby dopłacić, bo kto na tym zrobi interes? Zakład na pewno i tak nie ma w tej sytuacji interesu na tej całej gospodarce odpadami. Nadal to wszystko musi się opierać na dotowaniu przez gminę.

Pan radny Fijałkowski, - Jeżeli można to dwa słowa jeszcze na ten temat. Kto dopłaci? My już za pierwszy koszt płacimy więcej niż to było dotychczas, ale dotychczas za ten koszt płaciło się mniej a wywoziliście dwa razy. Czyli na raz ustaliliście a płaci się więcej niż płaciliśmy za dwa razy. Jak to jest?

Pan kierownik Wojtyniak, - Panie dyrektorzy zgodzi się pan ze mną, że to co do tej pory było - było wielką niedorzecznością. To pokutowało od wielu lat to co bo

nielogiczne i pan Wójt wielokrotnie musiał wysłuchiwać opinie wójtów ościennych gmin, że gmina dopłaca horrendalne pieniądze, bo w regulaminie nazywało się opróżnienie co najmniej dwa razy w miesiącu w tym pkt. 5 regulaminu utrzymania czystości, kwota była 10 zł brutto. Ile razy opróżnialiśmy u pana ?. Płacił pan 10 zł, za selektywną zbiórkę 1 zł mniej czyli ...

Pan radny Fijałkowski, - Panie kierowniku tu nie chodzi o tę kwotę, bo one są faktycznie nieduże. I jeżeli chodzi o mnie osobiście to mogę płacić drugie tyle, ale są takie osoby, co mają trudności z zapłaceniem tego. A tym bardziej, że pan kierownik tłumaczył, że w Klimontowie będzie parę takich osób, które będą chciały dwukrotnie wywieźć śmiecie z tych koszy. Tak pan kierownik mówił, a teraz słyszę, że są aneksy podpisane prawie wszędzie na dwukrotne wywożenie. Jak to jest ?. Podpisali w Klimontowie na dwukrotne wywożenie ?. A pan mówił, że będzie ich parę.

Pan kierownik Wojtyniak, - Proszę pana ja nie mówiłem, że będzie ich parę. Ktoś z radnych mówił, że parę. Ja powiedziałem, że co najmniej 60 %. Na dzień dzisiejszy oceniam, że jest to około 70 % osób, które podpisało dwa razy w miesiącu.

Pan radny Fijałkowski, - Ale jeszcze odnośnie tego to pan Wójt ma lepsze serce jak pan kierownik. Pan Wójt zgadzał się na 50 % za drugi kosz, a pan by wyciągnął z tych ludzi wszystko co się da.

Pan kierownik Wojtyniak, - To może się zamienimy. Może pan dyrektor wskoczy na moje miejsce. Zobaczymy jak to będzie.

Pan radny Fijałkowski, - Ja swoją funkcję pełniłem 32 lata i wystarczy.

Pan kierownik Wojtyniak, - To wszystko znowu opiera się znowu na pieniądzu. Chcieliśmy doprowadzić do tego, żeby koszt utrzymania całej tej gospodarki odpadami zminimalizować. To nie idzie do mojej kieszeni. Pieniądze 11,60 zł, które my wprowadziliśmy na dzień dzisiejszy na pewno nie są wystarczające do utrzymania składowiska bezwzględnie i nie uchronimy się od kosztów prowadzenia składowiska póki ono istnieje, a być może będziemy mieć niespodziankę. Z tego co przedwczoraj usłyszałem w Urzędzie Marszałkowskim to jest proszę Państwa szok. Nasze wysypisko nie ma racji bytu. Koszty wysypiska spadną bo wiele śmieci odejdzie do Jańczyc, bo jednak te 7 wiosek odeszło od dostawy śmieci na nasze wysypisko. Cmentarze, które 1/4 prawie pojemności przysparzały śmieci wysypisku - one odejdą do Jańczyc, także generalnie powiedzmy przynajmniej same opłaty środowiskowe spaść utrzymanie składowiska odpadów. Natomiast z tego co się dowiaduję Unia nam zaciska pętlę na szyję, ja nie wiem, jestem pełen obaw, że wkrótce trzeba będzie podnieść ręce do góry i co dalej. Większość wysypisk nie ma racji bytu z uwagi na to, że musi się to zamienić w kombinat, gdzie wywożone są surowce wtórne i gdzie i balastu ma zostać co kot napłakał. W związku z powyższym to mówię każdy skrzeczy o swoje rzeczy. Mówię 11,60 zł nie jest to stawka oderwana jakaś z księżycy. Jest to stawka, która została skalkulowana. Ona jest analogiczna do innych podmiotów świadczących tego typu usługi. Pan Wójt był ostatnio na posiedzeniu Związku Gmin Dorzecza Koprzywianki i stawki te są podobne, a poza

tym częstotliwość jest taka sama we wszystkich tych gminach dorzecza Koprzywianki. A tutaj czy można zapisać, że wszystkim jednakowo po dwa razy w miesiącu i nie bać się również i na wioski, jak z tego co mówię niektórzy mówią, że nie wyprodukują śmiecia przez pół roku.

Pan radny Fijałkowski, - Na wsiach tak, bo spalą.

Pan kierownik Wojtyniak, - Stąd nasze przymiarki, żeby w Klimontowie opróżnić dwa razy. Będzie tego z 70 %, nie 20 osób i to nie zrobi się tego w ciągu jednego dnia. To będzie ze dwa dni takiej ostrej naprawdę gonitwy za śmieciami.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję panu kierownikowi za informację. Szanowni Państwo ja myślę, że generalnie zamysł tego co zostało zrobione to był taki, żebyśmy z budżetu nie dokładali 400 000 zł. To jest ten zamysł przede wszystkim, żeby jakoś to ratować. Ja rozumiem ten zapis, że w przypadku zwiększonej ilości odpadów jest możliwość Zakład Gospodarki Komunalnej to odbierze, ale za podwójną stawkę, za drugą jakby opłatę. To zrozumiałe. Szanowni Państwo będziemy musieli wszystko robić, żeby dopłat do śmieci do Zakładu nie było. A to co mówią o tych drastycznych sytuacjach to jest to tak. Ja się też dowiaduję jakie te stawki mają unijne na mieszkańca z kolei od 10 do 18 zł. Lepiej, żeby to nie weszło w życie. Te stawki, które proponowane są w tej chwili to są stawkami niskimi. Także ja myślę, że ten system, żeby udało się do końca zebrać. Tutaj kierownik dał radę tym potencjałem, który ma. Finansowe uzdrowienie sytuacji też jest, bo wicie Państwo 400 000 zł dopłacano do tych śmieci. Dlatego zamysł tego wszystkiego był dobry. Jeżeli ktoś podwójnie umowę podpisał już jako na dwa razy zabieranie to będą zabierać.

Pan kierownik Wojtyniak, - Ja przepraszam ale generalnie Unia i nie tylko Unia a i Ministerstwo Ochrony środowiska rozliczało nas z tych wskaźników selektywnego zbierania śmieci. My na dzień dzisiejszy jak Państwo zauważyliście w tej nowej umowie zapisaliśmy, że dajemy na dzień dzisiejszy 1 worek na surowca wtórnego. Jeśli coś odbierze więcej może dać rzeczywiście, tylko że jeżeli chodzi o surowiec wtórny a nie totalny śmieć jak wielokrotnie zauważamy. Pan Marek jest w stanie powiedzieć jak to wygląda w rzeczywistości. W każdym bądź razie widzicie Państwo chociażby wymienię na ul. Krakowskiej ile tam tam surowca wtórnego stoi przed pewną chałupą. Zabieramy wszystko. Jedziemy jak cyganie przyczepą i tych worków niejednokrotnie bierzemy i pięć, bo jeśli ktoś naprawdę selektywnie doprowadził do rozkładu tego surowca wtórnego. I być może z tego urodzą się też jakieś dodatkowe pieniądze, które sfinalizują nam te koszty utrzymania składowiska, bo wówczas nasi nie będą się gmerać jak smoluchy w tych śmieciach , tylko odbiorą ten surowiec wtórny, z którego będą jakieś tam pieniądze. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Kawecki proszę.

Pan radny Kawecki, - Mam pytanie. A co z tymi co nie podpisali umowy ?. Może pan Wójt powie.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Szanowni Państwo to jest tak dzisiaj, że my nie mamy straży gminnej, ale są gminy, które już podjęły te tematy. U nas jest policja,

mamy swoje służby, które mogą bez policjantów pójść. Każdy musi się okazać dwoma dokumentami. To jest wymóg unijny a jeżeli chodzi o wsie, jest to wymóg unijny dotyczący gospodarstw rolnych. Każde gospodarstwo musi mieć kwitek gdzie oddaje odpady i od tego nie uciekniemy. Jest tak, że co niektórzy powiedzą, że nie płacimy bo i tak nam nic nie zrobią. W momencie, w którym nie ma kwitu na odbiór na wysypisku, a już nie będzie takich kwitów, ponieważ tylko specjalistyczne firmy mogą wozić opady na wysypisko śmieci a nie każdy komu się podoba. I odbiór musi być tylko przez firmy specjalistyczne. I tak to wygląda. Jeżeli nie będą mieli tych kwitów z odbioru, albo nie będą mieli podpisanej umowy na odbiór będą płacić od 50 zł do 5000 zł. Tak sytuacja wygląda na dzisiaj. Może powiem, że tak jak rozmawiamy na temat tego naszego wysypiska to nikt nas się nie pyta czy gospodarka komunalna raz, dwa czy trzy razy odbiera śmieci, tylko my płacimy za magazynowanie tych śmieci 107 zł za tonę tylko za to, że ich magazynujemy i płacimy do Urzędu Marszałkowskiego. To jest jeden z elementów. I to praktycznie robimy co roku. Jak tych śmieci będzie przybywać to coraz więcej będziemy płacić do Urzędu Marszałkowskiego. Tutaj Przewodniczący straszy tymi pieniędzmi między 10 zł a 18 zł na osobę i to już nie jest ustawa, która jest przygotowywana, tylko ustawa, która leży u pana Prezydenta do podpisania. On się waha ją podpisać bo jest strasznie restrykcyjna. Wyobraźcie sobie, że no w miastach nie ma wielodzietnych rodzin, chociaż też się zdarzają, ale na wsiach są. I jeżeli jest to wielopokoleniowa rodzina gdzie jest 10 osób, to jest 180 zł miesięcznie, to przecież nawet podatek rolny nie jest tak wysoki jak ta opłata śmieciowa. I wtedy nie ma pytania czy to jest segregacja czy to jest normalny odbiór inny, tylko wtedy firmy będą się bić o to, żeby śmieci od nas wozić. Produkuje ich ile chcemy a oni wtedy swoje normy wyśrubują i już. A rzeczywiście kiedyś cieszyliśmy się, że mieliśmy wysypisko śmieci a dzisiaj jest to rzeczywiście kula u nogi, ponieważ to co na przykład Bogoria - Bogoria nie ma wysypiska i wywozi wszystko do Jańczyc i nie mają problemu. Jedynym problemem to jest to, żeby wszyscy płacili za śmieci i tyle. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. czy kto z Państwa jeszcze w tej kwestii ?. Pan Borycki proszę.

Pan radny Borycki, - Ja chciałem panie Wójcie przypomnieć dla sołectwa Konar i Koloni Konar. Tam były zabrane kosze, tam jest taki nieporządek zostawiony, bo wtedy był śnieg, przymrozek. Prosiłbym, żeby to było sprzątnięte. W Olbierzowicach też tak jest. Na tych wszystkich wioskach gdzie były te duże kosze to zrobić porządek.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa jeszcze ?. Nie widzę. czytam uchwałę.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr XXIX/272/06.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały ?. 12. Kto jest przeciwny ?. Nikt. Kto się wstrzymał ?. 2. Uchwała została podjęta. Dziękuję.

Uchwała Nr V/37/11 w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr XXIX/272/06 jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 11 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo przechodzimy do punktu następnego "Wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów". Pani Skarbnik może w tej sprawie dwa słowa.

Pani Sobolewska, Skarbnik Gminy, - Tak jak mówiłam wszystkim radnym na poszczególnych Komisjach każda zmiana w uchwale budżetowej czy to zwiększenie wydatków, czy to zwiększenie dochodów niesie za sobą zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Także jeśli będziemy robić jakiegokolwiek zmiany do budżetu musimy po prostu poprawiać Wieloletnią Prognozę Finansową.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Jak Państwo słyszeli przy każdej zmianie budżetu musimy tę Prognozę poprawiać, co będziemy czynić w tej chwili. Opinie może Komisji na temat tej Prognozy. Komisja Budżetowa proszę bardzo.

Pan radny Lipiec, - Opinia była pozytywna na naszej Komisji.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę bardzo.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych pozytywnie opiniuje.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna po wysłuchaniu pani Skarbnik pozytywnie opiniuje.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado. Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się z projektem uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej pozytywnie opiniuje propozycję wprowadzenia tych zmian.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Czy jeszcze macie Państwo jakieś uwagi do tej Prognozy ?. Nie widzę. Czytam uchwałę.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów na lata 2011 - 2021.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały ?. 14. Tyle nas jest na sesji. Dziękuję bardzo. Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr V/38/11 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów na lata 2011 - 2021 jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 12 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo przechodzimy do punktu następnego "Zmiany w budżecie gminy na 2011 r.". Pani Skarbnik poproszę o wyjaśnienia. Proszę bardzo.

Pani Sobolewska, Skarbnik Gminy, - Ja na wszystkich Komisjach wyjaśniałam

zmiany do budżetu, ale do tych zmian, które przedstawiałam są jeszcze dwie poprawki. W dziale 754 dotyczącym bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej w paragrafie 282, to jest załącznik nr 2 do uchwały o wydatkach, była dotacja celowa z budżetu na dofinansowanie lub finansowanie zadań zleconych. chodzi tutaj o tę dotację, którą mamy przekazać OSP Nasławicom. Była to kwota 32 000 zł. Zmniejszone zostało do kwoty 5 079 zł. W związku z czym to jest ?. Dzwoniłam do Kielc i Kielce wyjaśniły, że jeżeli więcej pieniędzy prześlemy niż nasz wkład własny oni nie dostaną zwrotu pieniędzy z tego projektu. We wniosku OSP Nasławice podpisano oświadczenie, a mianowicie "Operacja określona w niniejszym wniosku nie była finansowana ze środków publicznych z wyjątkiem współfinansowania ze środków własnych samorządu terytorialnego zgodnie z ustawą o finansach publicznych, zwanych dalej środkami własnymi jednostki samorządu terytorialnego. W przypadku przyznania pomocy na operację dla w/w wniosku nie wykorzystania jej na realizację innych środków publicznych". Dlatego my jako gmina możemy tylko zabezpieczyć wkład własny, resztę pieniędzy muszą sobie skądś wziąć sami. I druga zmiana w rozdziale 80101, to dotyczy szkoły podstawowej w Nawodzicach, ponieważ główna księgowa przyniosła zmiany w zakupie materiałów i wyposażenia brakuje kwoty 1500 zł. Ściągamy ją z zakupu energii. Zmniejszamy zakup energii o 1500 zł a zwiększamy zakup wyposażenia o tę kwotę. I to tyle. Dziękuję bardzo.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Szkoda tylko szanowni Państwo, że Nasławicom nie można pomóc, ale pani Skarbnik deklaruje, że jak się te sprawy tutaj uda załatwić to trzeba by wszystko robić, żeby tamte pieniądze ściągnąć. Czy Państwo macie jeszcze jakieś pytania po tych zmianach, które tutaj pani Skarbnik jeszcze wprowadziła?. Proszę Komisję o wypowiedzenie się . Komisja Budżetowa.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa pozytywnie opiniuje zmiany w budżecie.

Pan radny Rębacz, - Proszę Komisja Społeczna.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych także pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna tak samo pozytywnie opiniuje.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado. Komisja Rewizyjna po wysłuchaniu w czasie posiedzenia Komisji wyjaśnień pani Skarbnik oraz po zapoznaniu się z tymi uwagami, które teraz myślę, że pozytywnie opiniujemy, przy czym ja również dołączę swoje zdanie jako że działanie OSP Nasławice leży w gestii zainteresowania większości chyba z nas. W związku z tym, że nie dotyczy to stricte działalności statutowej straży tylko właściwie modernizacji mienia komunalnego będącego w użyczeniu tego podmiotu to prosimy jeszcze panią Skarbnik o autentyczne zaangażowanie w tę sprawę. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa jeszcze do tych zmian ?. Nie widzę. Czytam uchwałę.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2011 r.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały ?. 14. I tyle nas jest obecnych na sesji. Dziękuję. Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr V/39/11 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2011 r. jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 13 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo pierwsze oświadczenia radni składali w ciągu 30 dni od dnia złożenia ślubowania. Szanowni Państwo ja mam czas do października by o tym mówić, ale w związku z tym, że już następne oświadczenia majątkowe będziemy szykować do końca kwietnia to chcę tutaj to przeczytać, żeby wyciągnąć wnioski, pewne uchybienia, żeby można było w tych oświadczeniach do końca kwietnia ich nie popełnić. I tak szanowni Państwo tych których nie wyczytam to mają to mają wszystko w porządku. Natomiast uwagi mają wyczytani. Radny Mirosław Kwapiński nie wpisał funkcji w Radzie Gminy , nie podał położenia działek nr 36, 1055/2, 934, 988/8. Trzeba położenie tych działek podać tam na końcu w części B oświadczenia. Tam jest jedna działki podana a trzeba wszystkie działki podać. Radny Zbigniew Frejlich - nie podano funkcji w Radzie Gminy, podano miesięczną dietę radnego w wysokości 700 zł a faktycznie wynosiła ona 900 zł. Przewodniczący ma uprawnienia jeżeli ma wątpliwości do kontroli przez Izbę Skarbową. Także proszę wpisywać prawdziwe dane. Radny Koziół Henryk - nie wpisano w części B miejsc położenia nieruchomości wymienionych w części A punkt II. To było oświadczenie za ten czas tamtego roku czyli nie można było wpisać tych zdarzeń, które są teraz. Radny Andrzej Zimnicki - nie wpisano w części B miejsca położenia nieruchomości wymienionych w części A punkt II. Radny Kawecki Stanisław - nie wpisano diety radnego.

Pan radny Kawecki, - Jak pisałem to oświadczenie rozmawiałem z panią Ireną i pani powiedziała, że w związku z tym, że jeszcze nie miałem funkcji w Radzie, ani diety to nie piszę.

Pan radny Rębacz, - Nie, ci radni którzy mieli diety w poprzedniej kadencji to trzeba było te diety wykazać. Czytałem komentarz do tego i tak mówią.

Pan radny Rębacz, - Radna Ewa Gajewska - nie wpisano w części B miejsca położenia nieruchomości wymienionych w części A punkt II. Też podobne uchybienie jak u innych radnych. Radny Waclaw Gach - nie wpisano w części B miejsca położenia nieruchomości wymienionych w części A punkt II. Radna Edyta Michta - nie wpisała w części B miejsca położenia nieruchomości wymienionych w części A punkt II. Radny Piotr Lipiec - nie wpisano dochodów z pracy zawodowej. Radny Czesław Fijałkowski nie wpisano dochodów z emerytury. Szanowni Państwo tak wyglądają te informacje. Tych, których nie wyczytałem to oczywiście mają wszystko załatwione dobrze. Poszło to już do publikacji, drugie egzemplarze poszły

do Urzędu Skarbowego. To ja tyle o tych oświadczeniach majątkowych. Dziękuję.

Pan radny Fijałkowski, - Iść tam trzeba do pani Ireny i to dopisać?

Pan radny Rębacz, - Nie trzeba nic panie dyrektorze. to już poszło do publikacji do Wójta przekazane, ale zwracam uwagę, żeby w przyszłości można było prawidłowo to wypełnić i ustrzec.

Do punktu 14 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo przechodzimy do punktu następnego "Wolne wnioski". Proszę bardzo kto z Państwa ?. Proszę bardzo pani Gajewska.

Pani radna Gajewska, - Nie chciałam panie Wójcie zadawać pytania i prosić przed głosowaniami. Teraz chciałam poprosić, upomnieć się o panią XXXXXXXXX XXXXXXXXX. Niejednokrotnie upomniałam się o nią i na sesji i tak jak byłam w gabinecie u pana. Pani XXXXXXXXX XXXXXXXXX prosi o oświetlenie jej budynku przy parku. Dom jest oddalony od innych budynków, została okradziona raz. Jeżeli byłaby taka możliwość to proszę żeby zrobić jej tam oświetlenie. Tę jedną lampę, żeby się czuła bezpiecznie. Ja tyle. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Kto z Państwa ?. Pan Borycki proszę.

Pan radny Borycki, - Ja chciałem zgłosić panie Wójcie ten odcinek drogi do Kujaw co jest Konary - Kujaw, tam przy moście droga jest drogą do remontu kapitalnego. Tam jest taka wyrwa zrobiona, że nie idzie nic zrobić. Byliśmy tam z sołtysem Artkiem Smyklem, zabezpieczyliśmy to taśmą taką ostrzegawczą. I jak coś będzie gruzu drobnego, czy nawet jak będą jakieś płyty to proszę nawieźć, bo to jest niebezpiecznie. To tyle. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Ktoś z Państwa jeszcze ?. Proszę pan XXXXXXXXX.

Pan XXXXXXXXX, - Miałbym do pana Wójta wielką prośbę, bo u nas policja dość skutecznie działa w okolicach Rynku i przegania towarzystwo, które jest pod szkołą. I teraz to towarzystwo przenosi się w okolice ośrodka zdrowia i tam mamy dwie lampy, które w tej chwili nie świecą. Te spotkania są dość długie i huczne, czasami pozostawiają po sobie dużo tam butelek. Ja mam tylko taką prośbę, że jeżeli byłaby możliwość uzupełnienia tam światła i zwiększenia bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Proszę bardzo pan Kawecki.

Pan radny Kawecki, - Chodzi mi o oświetlenie w Kroblicach na drodze co się łączy ze Śniekozami Tam właśnie brakuje ze dwie lampy.

Pan radny Rębacz, - Jak już mowa o oświetleniu to może od siebie parę słów. Na tym Julianowie nie ma nic. Żadnego oświetlenia. Tu się mówi o uzupełnieniach a tam jest tylko dokumentacja zrobiona. Prosiłbym o parę lamp. Pan Lipiec proszę.

Pan radny Lipiec, - Tak samo jak koledzy radni, były zebrania wiejskie i w sołectwie Płackowice pani sołtys zgłaszała w tamte kadencji i w tej kadencji lampy pod posesją Państwa XXXXXXXXX i XXXXXXXXX. Dziękuję bardzo.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Pan Kwapiński proszę.

Pan radny Kwapiński, - Jak jest temat tych lamp to tylko chciałem prosić, bo byłem również na zebraniu w Beradzu i tam oświetlenie w okolicach ujęcia wody. Tam była taka prośba, żeby to ewentualnie sprawdzić i uzupełnić. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę bardzo pan Goździewski.

Pan radny Goździewski, - Chciałem zapytać w sprawie wodociągu u nas w Pęchowie jeśli chodzi o odbiór, bo z tego co wiem był częściowy odbiór wodociągu. Z tego tutaj przejeżdżaliśmy - firma, która wykonywała wodociąg nie do końca teren pozostawiła po sobie tak jak powinna. Niektóre drogi po tych roztopach są nieprzejezdne. I prosimy, żeby pan Wójt wymusił na wykonawcy, żeby poprawić te drogi, ponieważ nie ma jak przejeżdżać przez niektóre drogi u nas w Pęchowie.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Pan Ciach Andrzej proszę bardzo.

Pan Ciach, sołtys Klimontowa, - Mam taką prośbę do Wójta Gminy. Na ul. Partyzantów tam chodziłem z nakazami i tam jak mieszka pani XXXXXXXXX i dyrektor XXXXXXXXX tam bym prosił też o jedną lampę, bo tam nie ma, jest bardzo ciemno i mieszkańcy to są osoby starsze. I tutaj za panem XXXXXXXXX XXXXXXXXX na ul. Partyzantów też by się przydała jedna lampa, żeby ją skierować w kierunku stawiska, bo tam od strony jak mieszkają XXXXXXXXX, XXXXXXXXX, żeby tam było oświetlone, bo część ulicy jest oświetlona. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Pawlik proszę.

Pan radny Pawlik, - Jestem jeszcze przed wyborami sołtysów w Goźlicach, Ossolinie i Wilkowicach, ale mam zgłoszenie w Goźlicach pan XXXXXXXXX i pan XXXXXXXXX. To jest już koniec wsi i łączy się z Wilkowicami i pasowałoby tam jedną lampę. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Kawecki proszę bardzo.

Pan radny Kawecki, - Chodzi o Kroblice jeszcze. Tam przy panu XXXXXXXXX rosną akacje, to było zgłaszane i do pana Wojtyniaka, żeby coś zrobić w tym temacie. Te suche gałęzie spadają przy tej drodze i prosiłbym, żeby przyjrzeć się temu.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę pan Koziół.

Pan radny Koziół, - Sołectwo Śniekozy. Prośba o lampę uliczną pod panem XXXXXXXXX. Miała być tam zakładana chyba w 2010 r. i nie została wykonana do dziś.

Pan radny Rębacz, - Pani Michta proszę bardzo.

Pani radna Michta, - Jak wszyscy tak o oświetleniu, no to może i nas trochę oświetlimy Nawodzice. W tamtej kadencji zgłaszałam całą kadencję gdzie droga powiatowa jet w ogóle nie oświetlona, tam nie ma żadnej lampy. Jest bardzo ciemno. Zgłaszam to do pana Wójta, będzie wiedział, gdzie dalej to prze kierunkować. I Żyznów, tam jest ponad 11 domów i tam też nie jest oświetlone. Najgorsze są domy co są pod lasem. Przy dzisiejszych różnych kradzieżach co się słyszy to tak samo

proszę, żeby nas oświetlić. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo z korespondencji jeszcze w okresie między sesjami jak była do Rady. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu zwraca się z prośbą o pomoc finansową w kwocie 20 000 zł z przeznaczeniem na zakup kamery termograficznej. Ona nam służy do odkrywania przy powodziach i innych historiach, do poszukiwań ludzi innych historii. Nie będę czytał tego całego. Państwo wiedzą o co chodzi. Tu jest pismo następne - *"Rada Gminy w Klimontowie . Zwracamy się z prośbą do Rady Gminy w Klimontowie o dofinansowanie prowadzonej działalności przez PCK Sandomierz. Ze względu, że nie możemy korzystać z pomocy np. żywnościowej przez osoby tego potrzebujące prosimy szanowną Radę o przychylne załatwienie naszej prośby"*. Podpisali: Pani Osuch Wiesława, Sobolewska Monika i Kozioł Ewelina. Taka prośba o dofinansowanie PCK. Załatwione już ?

Pani Sobolewska, Skarbnik Gminy, - Pieniądze są jeszcze nie przekazane, ale oni mają wystawić fakturę i mamy im przekazać.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo jest pismo do pana Wójta Ryszarda Bienia od Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego w Kielcach o programie operacyjnym Kapitał Ludzki. Informują oni szanowni Państwo, że w 2011 r w województwie świętokrzyskim nie jest planowane ogłoszenie konkursu na dofinansowanie projektów na działania 9.1. "zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej". Państwo wiecie te programy, które były na przedszkola, ten jeden oddział na drugą zmianę powstał. No tych pieniędzy póki co nie będzie. Szanowni Państwo następne - Rada Gminy w Klimontowie i Wójt Gminy Klimontów i tu są Nasławice Ochotnicza Straż Pożarna. Znamy ten temat. Tu opisują, żeby właśnie ten wkład im zabezpieczyć. Nie będę czytał tego, rozumiem, że jest to jakby w trakcie załatwiania. Jest pismo pani Wojewody Świętokrzyskiego *"Jan Rębacz, Przewodniczący Rady Gminy Klimontów. Uprzejmie informuję, że w dniu 8 lutego 2010 r. otrzymałem pismo pana XXXXXXXXX XXXXXXXXX (bez daty) sygnalizujące naruszenie przez radnego pana Mirosława Kwapińskiego przepisów art. 24f ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Według wnoszącego w/w radny pełni jednocześnie funkcję prezesa OSP w Klimontowie, co narusza obowiązujące przepisy prawa. Wobec powyższego, przesyłając kserokopię w/w pisma uprzejmie proszę Pana Przewodniczącego o wnikliwe zbadanie przedmiotowej sprawy i ustalenie, czy faktycznie radny Rady Gminy w Klimontowie łączy funkcje. W sytuacji potwierdzenia się faktów, proszę o spowodowanie doprowadzenia sytuacji pana Mirosława Kwapińskiego do stanu zgodnego z prawem, stosownie do przepisów cyt. ustawy. O przyjętych ustaleniach i podjętych działaniach proszę poinformować tut. organ nadzoru w trybie art. 88 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminny - w terminie do dnia 7 marca 2011 r. "* Szanowni Państwo to jest termin, który tutaj nagli, żeby tę sprawę załatwić. I pan XXXXXXXXX XXXXXXXXX pisze tak: *"Pani Wojewodo. Mocno przepraszam, że ośmielam się zajmować cenny czas, ale proszę o rozeznanie i pomoc w pewnej sprawie. Otóż w jesiennych wyborach samorządowych w gminie*

Klimontów powiat Sandomierski, niejaki Mirosław Kwapiński został wybrany do rady gminy - przyjął tę funkcję i został też wybrany na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w Radzie Gminy. Pełni też jednocześnie funkcję prezesa w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Klimontowie. Według mojej wiedzy zachodzi sprzeczność w pełnieniu tych funkcji (prezesa OSP i radnego), gdyż Urząd Gminy finansuje np. zakup paliwa do samochodów, umundurowania, wyposażenia tejże jednostki a także uchwałą Rady, może finansować różne przedsięwzięcia i działania w tej jednostce - na których korzystny wpływ może mieć właśnie radny Kwapiński jako prezes. On sam nie zrezygnował z żadnej funkcji, ani też Wójt czy przewodniczący Rady Gminy nie podjęli w tym kierunku żadnych decyzji znając przecież przepisy prawa administracyjnego. Bardzo proszę więc jeśli w świetle przepisów zachodzi taka sprzeczność o podjęcie ze strony stanowiska wojewody, jako organu nadrzędnego, stosownych działań. Dziękuję. XXXXXXXX XXXXXXXX".

Szanowni Państwo a poinformowałem radnego Kwapińskiego zaraz po otrzymaniu tego pisma. Ja zleciłem pani prawnik wykładnię prawną w tej kwestii. Ona może już pewnie jest, bo pracowała tam od godziny 10 - tej. Przed 10 - ta zaczęła. Popatrzy w przepisy, popatrzy w orzecznictwo sądów administracyjnych w tej kwestii, bo na pewno takie przypadki się zdarzały. No i będziemy mieć wykładnię prawną na ten temat i wtedy musimy podjąć jakieś decyzje. Teraz słucham pana radnego Kwapińskiego w tej kwestii. Proszę bardzo.

Pan radny Kwapiński, - Chciałbym powiedzieć, że serdecznie proszę, że jeśli ktoś dzisiaj się spotka z XXXXXXXX XXXXXXXX niech pozdrowi go ode mnie. To jest jedna sprawa. Cieszę się, że jest to osoba tak bardzo zainteresowana tym działaniem antykorupcyjnym i cieszę się, że ten pan XXXXXXXX XXXXXXXX - nie cieszę się, tylko się smucę, że wstyd mu się przyznać do swojego nazwiska i do takiej dbałości o poziom prawa i chciałbym, żeby to dotyczyło większości wszystkich jego prywatnych wyrachowań i decyzji. Podejrzewam kim jest pan XXXXXXXX XXXXXXXX, mam pewne wskazówki, rozmawiam z ludźmi. Natomiast jeszcze chce tylko powiedzieć, że cieszę się, że ten pan XXXXXXXX XXXXXXXX wypłynął. Mam nadzieję, że będzie mi dokuczał jeszcze bardzo długi czas. Kocham jak mi ktoś dokucza. O tak powiem. To był żart, przepraszam za to. Natomiast chciałam powiedzieć taką sprawę szanowni Państwo. Otóż zanim zdecydowałem się na kandydowanie do Rady Gminy, później na powtórne kandydowanie do Zarządu, bo nie tylko Prezes ale każdy członek Zarządu każdego stowarzyszenia może mieć konflikt. Przypadek ten był dokładnie omawiany w wielu punktach. Otóż wykładnia tego jest taka, pozwolę sobie dwa zdania na ten temat powiedzieć, że istnieje rzeczywiście sprzeczność jeżeli radny Rady Gminy łączy tą funkcję z osobą zarządzającą, takie to jest sformułowanie prawne, z funkcją osoby zarządzającej podmiotem, a takim jest straż pożarna i takim jest każdy członek zarządu czyli osobna zarządzająca podmiotem, który posiada w użyczeniu mienie gminne, w tym przypadku mamy remizę użyczoną, i prowadzi na tym mieniu działalność gospodarczą. To jest ewidentna sprzeczność. Panie Przewodniczący ja się do tego odniosę na piśmie, żeby była moja wykładnia i moje stanowisko. Natomiast

oświadczam, że Ochotnicza Straż Pożarna na mieniu gminnym nie prowadzi działalności gospodarczej. Składałam sprawozdania do Urzędu Skarbowego, odkąd jestem Prezesem, w kolumnie działalność gospodarcza wpisuję zero. Dwukrotnie byłem już w Urzędzie Skarbowym, teraz ten pan XXXXXXXXX XXXXXXXXX jeszcze wniósł kolejną skargę do Urzędu Skarbowego. Mamy wezwanie do kontroli skarbowej za rok 2009, także dokładnie będę zweryfikowany dzięki panu XXXXXXXXX XXXXXXXXX, który całą moją energię i moc będzie teraz przekładał na to, żebym się bronił. No tak chyba jego intencją jest, żebym nie miał czasu na inne rzeczy, żebym nie mógł się poświęcać na pracę społeczną, tylko żebym biegał po sądach, po urzędach skarbowych. Tak trochę żartuję. XXXXXXXXX XXXXXXXXX jest bardzo znaną osobą. Panie Przewodniczący mam formalny czas do poniedziałku. w ten poniedziałek poinformuję pana o mojej decyzji w tym zakresie. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Szanowni Państwo no chodzi tutaj o art. 24f, któryś my w poprzedniej kadencji przerabiali, bo były skargi na czworo radnych i myśmy ten temat już przerabiali. I były sytuacje, że nie podjęliśmy uchwały o wygaszeniu mandatu. Wojewoda zarządzeniem zastępczym o wygasła. Szanowni Państwo konflikt z Wojewodą dla nas dla Rady też nie jest najlepszą rzeczą, żebyśmy się sądowali z Wojewodą zaraz na początku kadencji. Co prawda my tamten proces jakby wygraliśmy i Naczelny Sąd Administracyjny też poparł tę decyzję, ale różne są orzecznictwa. Zobaczmy jakie to orzecznictwa pani radca przygotowuje. Czas jak tutaj pan Kwapiński powiedział to jest 3 miesiące od dnia złożenia ślubowania, to byłby poniedziałek i prosiłbym o decyzję w tej materii. Jako prezes to pan zarządza tym wszystkim jakby nie patrzeć, dlatego ilu prawników to każdy inaczej powie. Lepiej, żeby to odbyło się bezboleśnie. Dlatego proszę o załatwienie tej sprawy i podjęcie decyzji do poniedziałku, a wykładnię prawną to ja jeszcze dzisiaj otrzymam.

Do punktu 15 porządku obrad sesji

Pan Przybylski, Zastępca Wójta - Pani Przewodniczący, szanowni radni, szanowni goście odpowiedzi na pytania - może krótko bo nie było dużo pytań. Jeżeli chodzi o pytanie pana Lipca kiedy zostaną złożone wnioski odpowiem tak - w każdym momencie kiedy tylko powiedzą żeby składać to złożymy. Wniosków mamy cztery i więcej ich mieć nie będziemy, ponieważ te wnioski, które mamy mają pozwolenia budowlane i dotyczą czterech wodociągów. Jest to wodociąg Olbierzowice, Pokrzywianka, Konary i Nasławice-Węgrce. I te wodociągi mają pozwolenia budowlane, są przygotowane, spokojnie możemy ich składać. Te wodociągi są na sumę 8 000 000 zł. My dostajemy dofinansowania 3 500 000 zł, ponieważ z 4 000 000 zł, które mamy z PROWu 500 000 zł już wykorzystaliśmy na Byszów, więc nie możemy się starać o 4 000 000 zł tylko o 3 500 000 zł. Poprzednim razem martwiliśmy się, że 5 000 000 zł to jest dużo i nie składaliśmy na wszystkie zapotrzebowania. Teraz 8 000 000 zł weźmiemy, z tym, że teraz jest tu o tyle łatwiej, że nie musimy mieć tego zagwarantowane w budżecie. Dopiero będziemy szukać pieniędzy, jeżeli będziemy mieli podpisaną umowę. I myślę, że czy to będzie drugi

kwartał, ja już to słyszę ponad rok czasu, że w tym kwartale, w tym kwartale, w tym kwartale. Wiem jedno, że niektóre gminy wycofują się, bo po prostu też wpadły w taką spiralę zadłużenia, że nie stać ich na to, żeby robić następne wodociągi i po prostu się wycofują. Koprzywnica ostatnio się wycofała z kanalizacji, bo też nie mieli pieniędzy i z dofinansowania którejś drogi powiatowej, no bo Rada Gminy powiedziała, że nie ma więcej pieniędzy. Pan Kwapiński w imieniu mieszkańców - to jest temat dobry, tylko trzeba go przygotować rzeczywiście dosyć dobrze, żebyśmy nie zrobili kolejnego spotkania, które skończy się tylko spotkaniem i nie będzie służyło niczemu tylko to, że się spotkamy. Tutaj my musimy ze swej trony dograć termin, musimy to dograć z drogami wojewódzkimi, bo oni będą głównym beneficjentem teoretycznie tylko, ale praktycznie z powiatowymi, bo część drogi na Budy czyli w kierunku kamieniołomu jest drogą powiatową. Zresztą tutaj pan starosta będąc na spotkaniu wyborczym mówił, że nie możemy mówić o obwodnicy, ale przytrzymać za słowo, że może jakieś ograniczenie czy na tonażu, czy na częstotliwości zrobić, żeby rzeczywiście tą drogę jakoś uspokoić. Rozmowy z panem Bokwą są takie, że przecież ja też płacę podatki i to duże. Pan Mirosław Szelağ - jeżeli chodzi o ul. Studzienną to my sobie poradzimy i zrobimy. A jeżeli chodzi o numerację tych potrzeb czy to będzie nr 1 czy nr 5, jeżeli będziemy mogli zrobić, zakładać, że to zrobimy to zrobimy nie według numerów, tylko według tego jak cokolwiek będziemy dzisiaj robić. Jeżeli chodzi o plan tej inwestycji to nie wiem. Mapa inwestycji to dla gminy Klimontów na dzisiaj to polega na tym, że jak robimy coś w Klimontowie to wszyscy wiedzą, bo wszyscy są w Klimontowie. Jak robimy coś na Kępiu tego nikt nie wie, to jest fakt, że warto o tym mówić, bo naprawdę nie robimy tylko w Klimontowie. My naprawdę robimy w wielu miejscowościach i to robimy takie milionowe inwestycje. Tutaj Goźlice, Zakrzów, Byszów - no to są milionowe inwestycje. Fakt, że można powiedzieć, że robimy dziurę w ziemi i zakopujemy i jest po filipku, ale wodociąg się robi raz w życiu. Daj Boże, żebyśmy mili ich jak najwięcej i żeby to było zrobione jak najlepiej. Drogi jeżeli robimy to czy schetynówkę będziemy robić teraz w Konarach, czy popowodziową, to też będziemy według tych projektów, które mamy tu. W tym roku troszeczkę. Nie mieliśmy w ubiegłym roku kontaktu z popowodziowymi, dlatego troszkę nam się wymknęło z takiego normalnego myślenia, że jak postawimy cztery drogi i później dostajemy pieniądze to mamy wybór, którą drogę wybrać. Teraz nie. Wybiera teraz Wojewoda. I wtedy my już nie mamy dyskusji. Promesę dostajemy nie na 100 000 zł, tylko na konkretną drogę. I tak to niestety wyszło, ale nie jest to kłopot. Którą drogę nie zrobimy ta będzie potrzebowała tego, bo każda z tych, które daliśmy była popowodziowa. I mam nadzieję, że następne drogi też będą robione i że będziemy mogli robić ich jak najwięcej. I mamy czym się pochwalić.

Pan radny Szelağ, - Chodziło mi, że na sesji robiona jest droga i pół radnych nie wiedziało gdzie to jest. Ja też.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Można spokojnie taką mapę zrobić, w internecie pokazać. Przecież jakbyśmy nic nie robili to możemy się wstydzić, ale jak robimy to

czego mamy się wstydzić. Droga gminna Ossolin - Śniekozy - ona rzeczywiście jest warta tego, chociaż my drogę gminną Ossolin - Śniekozy zrobiliśmy na zasadach dróg śródpolnych parę lat temu i widzę, że tego typu działania, gdzie robimy drogi śródpolne na zasadach nasypiania jakiegoś żwiru czy czegoś tam nie zdaje egzaminu, ponieważ lepiej zrobić 200 m asfaltu, niż 2 km drogi utwardzonej ale nieasfaltowej. I myślę, że tutaj warto się na tym zastanowić i zrobić rzeczywiście kawałek, ale bardzo odpowiedni. Zwłaszcza, że teraz widzę trochę nowych, młodych ludzi zaczyna mieszkać i myślę, że dlatego choćby warto. Pani Michta i w sprawie szkoły to już.

Pani radna Michta, - Dziękuję.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Pan Pawlik - to samo. W sprawie drogi powiatowej i wodociągu Olbierzowice to już odpowiedziałem. Nie będziemy teraz dzielić tak jak podzieliliśmy poprzednio. Jeżeli chodzi o drogę powiatową tak, bo my mówimy jako Klimontów rzeczywiście o obwodnicy, ale obwodnica, która byłaby w Klimontowie nie sięgałaby tak daleko, a przecież ta samo ludzie z Nowej Wsi muszą chodzić po tym samym poboczu, czy z Górek do Klimontowa i po prostu będziemy musieli porozmawiać z panem starostą. Myślę, że tu pan Przewodniczący ma dobre relacje i dobrze się współpracuje i nie ma problemy. A jeżeli chodzi o drogę naszą wojewódzką od Klimontowa to rozmawiałem z panem Płazą ostatnimi czasy i też jest tego typu temat, że wcale nie musimy ... , bo do tej pory było tak, że robi kolega Staniek w Iwaniskach kończy i my ciągniemy dalej od Iwanisk do Klimontowa. Biorąc pod uwagę jaki to ma sens dla nas jeżeli będziemy ciągnąć od niezabudowanego prawie terenu do zabudowanego. Uzgodniliśmy, że będziemy ciągnąć przebudowę drogi w takiej wersji jak zaproponował Staniek Iwaniska - Ujazd ale od Klimontowa w tamtym kierunku. Z tym, że musimy zacząć projektować , my robimy projekt i staramy się o pozwolenie budowlane. To będzie kompletna droga. Z tym, że jeszcze jak trzeba będzie dokupić grunty to tak jak u pana Stańka było. Musimy dokupywać grunty i rozmawiać z właścicielami, żebyśmy mieli komplet, tylko, że musi być mniej więcej taka świadomość jak na przykład rozmawiałem ostatnio panem Burmistrzem Sandomierza, zresztą to i w prasie było, że jak robimy kawałek drogi musi być kompletna zgoda wszystkich mieszkańców. Tak jak to jest na przykład w Sandomierzu. Jeżeli będą teraz robili kanalizację musi być kompletna zgoda wszystkich mieszkańców. Metr bieżący kanalizacji kosztuje 200 zł. Takie są ceny. 50 zł - metr bieżący wodociągu. I takie są ceny. Jeżeli się ludzie nie zgodzą na tego typu podłączenia to po prostu nie robią głównej nitki. Główną nitkę robi miasto. Przyłącza są robione prywatnie przez każdego mieszkańca. Tak to wygląda. I tu też musimy mieć taką świadomość, że jeżeli chodzi o drogę to my musimy wykupić grunty i my musimy zrobić projekt budowlany. Z tym, że projekt budowlany drogi wojewódzkiej jest tańszy, bo to już jest na gruncie, bo wybudowanie obwodnicy to projekt kosztuje ponad 2 000 000 zł. To znaczy zrobimy to co mamy w zamiarze. Tu nie chodzi o to, żebyśmy nie robili tego typu rzeczy, tylko pewne środki, które przeznacza góra dla nas polegają na tym, żebyśmy aktywizowali społeczność lokalną czyli, żeby oni szukali gdzie indziej pieniędzy. Nie od Urzędu Gminy, bo to o to

chodzi, żeby te pieniądze były z zewnątrz a nie z Urzędu Gminy. I cały kłopot to jest właśnie tego rodzaju czy dajemy 30 000 zł czy dajemy 5 000 zł - jest to nieistotne. Wszystko dotyczy Urzędu Gminy i może być tak, że te 5 000 zł może być kulą u nogi. To nie są pieniądze inne tylko nasze budżetowe. Jeżeli chodzi o ulicę Partyzantów to ona miała być w całości robiona teraz i myślę, że tutaj jakbyśmy chcieli ulicę Partyzantów robić, to musimy też się zastanowić nad raz nawierzchnia, dwa wodociąg, trzy kanalizacja. Tam jest wszystko projektowane. Myślę, że jak doprojektujemy parę lamp nie zmieni nam to kosztów, ponieważ to zrobione byłoby kompleksowo. Jeżeli chodzi o lampy w ogóle wszędzie tutaj to myślę, że musimy się zastanowić nie czy będziemy dokładać tylko jak zreformować całe to oświetlenie, ponieważ wszyscy chcemy, żeby było widno, ale na miłość boską to nie Urząd Gminy nam oświetla, bo komuś grozi, że go okradną, ale jak chcę mieć widno przed domem to sobie świecę własną lampę, nie urzędową. Wszędzie powinny być tam gdzie jest to niezbędne. Lampy były nam kiedyś bardzo potrzebne, ponieważ ludzie dojeżdżali do pracy do Łagowa, do Ostrowca, do Sandomierza, do Grzybowa, gdzieś tam jeszcze. I wychodzili świtem wracali wieczorem. Dzisiaj każdy ma własny samochód. Nie możemy powiedzieć, że nie możemy doświetlać, tylko musimy to doświetlenie troszeczkę zreformować, ponieważ nie możemy dokładać więcej lamp, ale możemy w ramach tego co już mamy tak zrobić, żeby wszyscy byli zadowoleni, bo my płacimy za światło już w styczniu 45 000 zł. Za samo doświetlenie. I wcale nie będzie taniej, tylko będzie drożej, ponieważ na pewno prąd nie stanieje. Przecież każdy na swojej wsi wie, że u tego to warto, żeby się świeciło, u niego nie warto, żeby się świeciło. Są lampy, które są słup po słupie i nikomu nie służą, a są lampy, które powinien być słup po słupie, ponieważ tam jest większość ludzi, która mieszka.

Pani radna Gajewska - Ten przypadek pani XXXXXXXXX jest taki, że tam z żadnej strony nie można jej było podpiąć. I tak zostało.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Oczywiście i takich przypadków będzie dużo, ale można rzeczywiście zrobić kompleksową wymianę. To samo dotyczy tutaj pana XXXXXXXXX. Jak tutaj słyhać sytuacja może być taka, że trzeba doświetlić, bo to jest niezbyt sympatyczna sprawa, jeżeli ktoś rozrabia, a można tam doświetlić, zwłaszcza że to nie jest kwestia robienia lamp tylko uzdrowienia tej sytuacji, która jest, naprawienia. Myślę, że tutaj pani Szemraj czyli nasza pani od inwestycji a zajmująca się też doświetlaniem zgłosi temat i będziemy mieli sprawę załatwioną. Myślę, że to wszystko.

Do punktu 16 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz - Dziękuję Państwu i zamykam obrady V sesji Rady Gminy w Klimontowie. Dziękuję za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Irena Bajur

Przewodniczył:

Jan Rębacz